www.wochenblatt.pl

Oppeln: Die Jugend der deutschen Minderheit hat ihre Arbeit im Jahr 2023 zusammengefasst und besonders engagierte Mitglieder mit einem Ehrenpreis, dem Goldenen Oskar, ausgezeichnet. **Mehr auf S. 4**

OBERSCHLESISCHE STIMME

Kattowitz: Der Polnische Deutschlehrerverband und der DFK luden Schülerinnen und Schüler von neun Schulen aus der Region zu Workshops rund um den St. Martinstag ein. **Mehr auf S. 1**

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. Słowackiego 10 w Opolu.

Łukasz Kuczyński

Nr 47 (1650), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz. 24 – 30 XI 2023, cena 3,50 zł (VAT 5%)

WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Von der Kraft des Friedens

Zum diesjährigen Volkstrauertag veranstalteten die Organisationen der deutschen Minderheit in Polen mehrere Gedenkzeremonien – hier in Oppeln bei der Evangelisch-Augsburgischen Kirchengemeinde.
Foto: Lucas Netter

Gedenken in Siemianowitz-Laurahütte
Foto: Deutsch-Polnische Redaktion Mittendrin

Gedenken in Allenstein
Foto: Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit

Gedenken in Gieraltowitz
Foto: Mniejszość Niemiecka w Gminie Reńska Wieś

Gedenken in Groß Borek
Foto: Damian Hutsch

Anlässlich des Volkstrauertages veranstaltete der Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) am 19. November in Oppeln eine ökumenische Andacht. Auch in anderen Teilen Schlesiens sowie in Ermland und Masuren wurden an diesem Tag entsprechende Gedenkzeremonien gehalten.

Lesen Sie auf S. 5

Berlin: Vertreter der deutschen Minderheiten in Europa kamen zu ihrer 32. Tagung zusammen, bei der sie sowohl über ihre eigene Tätigkeit als auch über die Unterstützung aus Deutschland diskutiert haben. **Mehr auf S. 6**

Heilsberg: Seit zehn Jahren findet bei der dortigen deutschen Minderheit die Tanzwerkstatt für Kinder und Jugendliche statt. Obwohl es sich um Volkstanz handelt, sind die Workshops seit Jahren ein Magnet.
Mehr auf S. 7

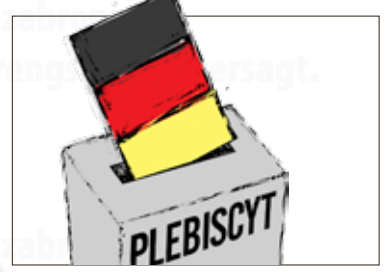

Plebiscyt: W przyszłym roku odbędą się wybory samorządowe, ale już teraz na łamach naszej gazety nasi czytelnicy mogą wybrać najlepszego samorządowca mniejszości niemieckiej. Zapraszamy do oddawania głosów!
Więcej na s. 9

Oppeln: Mit einer Messe für die deutsche Minderheit wurde aller Menschen gedacht, die sich seit über 30 Jahren für die deutschsprachige Seelsorge im Bistum Oppeln engagieren. 200 von ihnen erhielten von Bischof Rudolf Pierskała eine Ehrenurkunde.
Mehr auf S. 10

ISSN 2082-8195 47>

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Mein Senf dazu

Ein schwieriger Start

Die erste Sitzung der neuen Legislaturperiode des Sejm liegt nun hinter uns und es ist klar, dass die neue Realität den PiS-Vorsitzenden Jarosław Kaczyński offensichtlich überwältigt. Nachdem er acht Jahre lang das Land regiert hat, müssen er und die Abgeordneten seiner Partei sich nun mit der Tatsache abfinden, in der Opposition zu sein. Daran ändert auch die Tatsache nichts, dass Politiker der Vereinigten Rechten formell noch immer als Regierungsmitglieder fungieren und in wenigen Tagen von Präsident Duda in die „neue“ Regierung von Mateusz Morawiecki berufen werden.

Für die de facto ehemaligen Regierenden wird sich alles bald ändern. Oder fast alles, denn ihre Haltung gegenüber dem politischen Gegner, vor allem gegenüber der Bürgerkoalition und dem künftigen Premierminister Donald Tusk, wird die gleiche bleiben. Dasselbe gilt für die Haltung gegenüber Deutschland und der Europäischen Union im Allgemeinen. Dies zeigte sich bereits vor der ersten Sitzung des Sejm, als Jarosław Kaczyński auf dem Weg zum Plenarsaal Fragen von Journalisten beantwortete. Der Parteichef von Recht und Gerechtigkeit hatte sich bereits unverblümt als EU-feindlicher Politiker geoutet, der behauptet, die von Deutschland dominierte Europäische Gemeinschaft wolle Polen seine Unabhängigkeit nehmen. Und das Schlimmste sei, dass die neue polnische Regierung, insbesondere Donald Tusk, Deutschland dabei unterstützen würde. „Er ist ein Mann Deutschlands, das hat er, glaube ich, schon oft bewiesen. Gleichzeitig machen die Deutschen keinen Hehl daraus, dass dies ihr Plan ist“, wird Kaczyński vom Portal TVN24 zitiert.

Das Adjektiv „deutsch“ als Synonym für minderwertig oder gar grundsätzlich schlecht wird also weiterhin mit uns, oder besser gesagt mit der PiS, bleiben. „Und diese Arroganz, diese unglaubliche Rüpelhaftigkeit, diese deutsche Rüpelhaftigkeit der Bürgerplattform“, sagte Jarosław Kaczyński an einer Stelle zu Journalisten.

Was ist von diesen Worten und Gesten zum Arbeitsbeginn des neuen Sejm zu halten? Die Rechte wird weiterhin ihre Vision propagieren, wonach Polen von Feinden umgeben ist, von denen der größte nicht Russland ist, das die Ukraine angegriffen hat, sondern die westeuropäischen Partner, die, so Kaczyński, Tusk in die polnische Politik „eingeführt“ hätten.

Man hat sich das in den vergangenen Jahren schon oft anhören müssen und ich habe in unserer Zeitung mehr als einmal diese Haltung gegenüber Deutschland und der Europäischen Union kritisiert. Und obwohl diejenigen, die das sagen, jetzt die Opposition und nicht die Regierung vertreten, ändert das nichts an der Tatsache, dass wir in Polen noch lange Zeit ein Problem haben werden, Brücken zu bauen, wenn eine große politische Gruppe lieber Mauern errichtet und Feinde sucht. Wird die von der demokratischen Ex-Opposition angekündigte neue Qualität der polnischen Politik helfen? Hoffen wir es, denn ich würde Polen lieber als einen wichtigen Akteur in der Mitte der Union sehen als ein beleidigtes Kind, das auf eigenen Wunsch allein sitzt und über sein Schicksal jammert.

Trudne początki

Pierwsze posiedzenie Sejmu nowej kadencji już za nami i widać, że nowa rzeczywistość przerasta najwidoczniej prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Po ośmiu latach rządzenia krajem on i posłowie jego partii muszą się teraz zmierzyć z faktem bycia w opozycji. Tego nie zmienia choćby to, że formalnie jeszcze politycy Zjednoczonej Prawicy pełnią obowiązki członków rządu i zostaną za kilka dni i na kilka dni powołani przez prezydenta Dudy do „nowego” rządu Mateusza Morawieckiego.

Dla de facto byłych już rządzących zmieni się niebawem wszystko, czy prawie wszystko. Bo stosunek do przeciwnika politycznego, szczególnie do Koalicji Obywatelskiej i przyszłego premiera Donalda Tuska, pozostanie taki sam. Podobnie sprawa wygląda w podejściu do Niemiec i generalnie Unii Europejskiej. Widać to było już przed pierwszym posiedzeniem Sejmu, kiedy Jarosław Kaczyński w drodze na salę plenarną odpowiadał na pytania dziennikarzy. Szef Prawa i Sprawiedliwości ukazał się

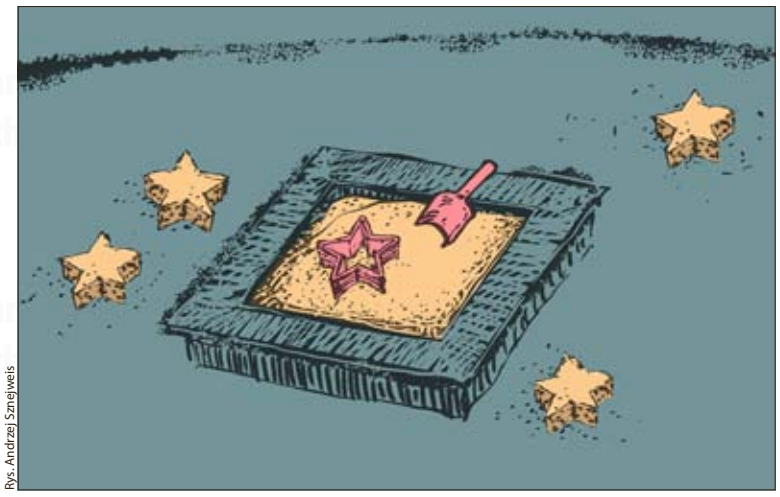

Rys. Andrzej Szmejweis

już bez wszelkich ogródek jako polityk antyunijny, który twierdzi, że zdominowana przez Niemcy Wspólnota Europejska dąży do odebrania Polsce niepodległości. I co najgorsze, nowe władze polskie, szczególnie zaś Donald Tusk, będą Niemcy w tym wspierały. „To jest człowiek Niemiec, no chyba wielokrotnie to udowadniał. Jednocześnie Niemcy nie ukrywają, że to jest ich plan” – cytuje Kaczyńskiego portal TVN24.

Pozostaje więc z nami, czy raczej z PiS-em, także przymiotnik „niemiecki” określający coś jako gorsze lub nawet z gruntu złe. „A ile było arogancji, takiego niebywałego chamstwa, takiego niemieckiego chamstwa ze strony Platformy Obywatelskiej” – powiedział w pewnym momencie do dziennikarzy Jarosław Kaczyński.

Jak odebrać te słowa i gesty z rozpoczęcia prac nowego Sejmu? Prawica będzie nadal promować swoją wizję, w której Polska jest otoczona przez wrogów, wśród których największym nie jest atakująca Ukrainę Rosja, ale partnerzy na zachodzie Europy, którzy zdaniem Kaczyńskiego „wprowadzili” Tuska do polskiej polityki.

Już w minionych latach źle się tego słuchało i na łamach naszej gazety niejednokrotnie krytykowałem takie podejście do Niemiec i Unii Europejskiej. I choć teraz mówiący to są przedstawicielami opozycji, a nie rządu, nie zmienia to faktu, że w Polsce będziemy jeszcze długo mieli problem z budowaniem mostów, kiedy niemałe ugrupowanie polityczne woli wznosić mury i szukać wrogów. Czy pomoże zapowiadana nowa jakość polskiej polityki w wykonaniu niedawnej opozycji demokratycznej? Oby, ponieważ wolałbym widzieć Polskę jako liczącego się gracza w samym środku Unii niż jako obrażone dziecko siedzące na własne życzenie z boku i biadolące nad swoim losem.

Rudolf Urban

Die Gedanken sind frei

Potenzial, aber welches?

Wenn wir versuchen würden, ein grundlegendes Merkmal Europas und insbesondere der Europäischen Union zu definieren, wäre es wahrscheinlich die Mehrsprachigkeit. Die für uns normale Sprachenvielfalt auf dem alten Kontinent sorgt in Amerika manchmal für komische Situationen. Eine Frau aus Posen, die in den USA ihren Pilotenschein machte, umgeben von nur englischsprachigen Kollegen, wurde eines Tages von der Kursleitung mit den Worten begrüßt: „Wir haben ein tschechisches Mädchen für den Kurs angenommen, ihr werdet euch locker unterhalten können und Du hast eine Pause vom Englischen!“ Wie überrascht waren sie, als die Polin und die Tschechin anfingen, sich auf Englisch und nicht in einer gemeinsamen Sprache zu unterhalten. Schließlich ist Posen nur etwas mehr als 400 km von Prag entfernt.

In Europa betrachten wir es in der Regel als Reichtum, daher sind die Amtssprachen der EU alle Sprachen der Mitgliedstaaten. Dieses Prinzip verliert jedoch in den meisten Ländern unerwartet an Bedeutung, wenn Minderheiten- oder Regionalsprachen den Reichtum darstellen sollen. Normalerweise verliert dieses Prinzip nicht deklarativ, aber in der Praxis wird wenig getan, um den Verlust dieses Reichtums zu verhindern. Jahrzehntelang verließen Menschen Oberschlesien nach Deutschland, weil sie trotz Schikanen in Polen Deutsch konnten oder zu Hause mit Deutsch vertraut gemacht wurden. Derzeit sind deutsche klein- und mittelständische Betriebe eher bereit, in Oberschlesien zu investieren als in anderen Teilen Polens, da dort leichter Mitarbeiter zu finden sind, die Deutsch sprechen. Es scheint, dass dieser Vorteil aber am wenigsten wahrgenommen wird von polnischen Politikern und Entscheidungsträgern, die diese Sprache entweder herunterspielen oder, noch schlimmer, sie weiterhin unterdrücken.

Auch wenn wir derzeit 300 km von der Grenze entfernt sind, handelt es sich sprachlich und kulturell um eine Grenzregion, also einen Schmelztiegel von Menschen, ihrer Sprachen, Geschichten und Kulturen. Wir sind nicht die einzige

Grenzregionen können als Konfliktherd oder Reichtum angesehen werden.

Region dieser Art in Europa. Es gibt Elsass, Südtirol, Nordschleswig, Eupen, Wolhynien, Banat, Kärnten, Kosovo, Baranja in Ungarn, Bukowina, Nordirland und viele andere. Alle diese Regionen haben Potenzial, das in der Geschichte und heute als Konfliktherd oder als Reichtum angesehen werden kann. Abhängig von dieser Annahme können diese Regionen anziehend oder abstoßend sein.

Nicht jeder möchte sie lernen, weshalb die meisten Minderheiten- und Regionalsprachen Europas vom Aussterben bedroht sind. In einer Woche werden Vertreter dieser Regionen und Experten nach Oberschlesien kommen, um auf den Reichtum der von Minderheiten bewohnten Regionen und von ihnen gesprochenen Sprachen anhand wirtschaftlicher Faktoren, insbesondere des Arbeitsmarktes, zu schauen. Die FUEN hat mit Bedacht die oberschlesischen Hauptstädte Oppeln und Kattowitz ausgewählt, um sich diesem Thema zu widmen. Ich lade ein.

Potencjał, ale jaki?

Gdyby spróbować zdefiniować jakąś podstawową cechę Europy, a zwłaszcza Unii Europejskiej, to zapewne wielojęzyczność mogłaby nią być. Wielość języków na starym kontynencie, normalna dla nas, bywa w Ameryce przyczyną zabawnych sytuacji. Pewna poznanianka, która w USA zdobywała uprawnienia pilota, otoczona wyłącznie anglojęzycznymi kolegami została powitana pewnego dnia przez szefostwo kursu słowami: „Przyjęliśmy na kurs Czeszkę, będziecie mogły sobie swobodnie pogadać, odpoczniesz od angielskiego!” Jakież było ich zdziwienie, gdy Polka z Czeszką zaczęły rozmawiać po angielsku, a nie jakimś wspólnym językiem. Wszak Poznań od Pragi dzieli tylko nieco ponad 400 km.

W Europie co do zasady uznajemy to za bogactwo i stąd oficjalnymi językami UE są wszystkie języki państw członkowskich. Ta zasada jednak nieoczekiwanie traci na znaczeniu w większości państw, gdy tym bogactwem miałyby być języki mniejszości czy regionalne. Zwykle nie traci deklaratywnie, ale w praktyce niewiele się czyni, by tego bogactwa nie utracić. Z Górnego Śląska do Niemiec przez dziesiątki lat wyjeżdżali ludzie, którzy pomimo szykan w Polsce znali język niemiecki lub byli z nim osłuchani w domach. Obecnie na Górnym Śląsku chętniej niż w innym częściach Polski inwestują niemieckie małe i średnie firmy, bo łatwiej tutaj o pracowników znających niemiecki. Wydaje się, że tę korzyść najmniej dostrzegają właśnie polscy politycy i decydenci, którzy albo bagatelizują ten język, albo, co gorsza, nadal go tępią.

Mimo że obecnie od granicy dzieli nas 300 km, to językowo i kulturowo jest to region pogranicza, czyli przenikania się ludzi, ich języków, historii i kultur. Nie jesteśmy jedynym takim regionem w Europie. Jest Alzacja, Południowy Tyrol, Północny Schlezwik, Eupen, Sołeczniki na Litwie, Wołyń, Banat, Baczka na granicy Węgier i Serbii, Karyntia, Kosowo, Barania na Węgrzech, Bukowina, Irlandia Północna i wiele innych. Wszystkie te obszary noszą w sobie potencjał, który w historii i dzisiaj może być uznany za konfliktogenny lub za bogactwo. W zależności od tego założenia regiony te mogą przyciągać lub odpychać.

Nie wszyscy chcą się ich nauczyć i dlatego większość europejskich języków mniejszościowych i regionalnych jest zagrożonych wymarciem. Już za tydzień na Górny Śląsk zjadą się przedstawiciele takich obszarów i eksperci, by spojrzeć na bogactwo języków i regionów zamieszkanych przez mniejszości poprzez czynniki ekonomiczne, a zwłaszcza rynek pracy. FUEN dobrze wybrał górnośląskie stolice: Opole i Katowice na podjęcie tego tematu. Zapraszam.

Bernard Gaida

Polityka: W oczekiwaniu na nowy rząd

Zmiana Czarnka

Zdjęcie z 30 listopada 2022 r. zrobione w MEiN, gdzie przedstawiciele mniejszości usłyszeli pierwszą zapowiedź zakończenia dyskryminacji. Foto: Rafał Bartek / facebook.com

W minionym tygodniu odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu nowej kadencji. Jednym z jego elementów było podanie się do dymisji rządu Mateusza Morawieckiego. To oznacza, że i minister edukacji Przemysław Czarnek jest teraz już tylko pełniącym obowiązki.

Na ten fakt uwagę zwrócili przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń, napisał na swoim profilu facebookowym: „Członkiem tego rządu był Minister Przemysław Czarnek, który wprowadził dyskryminację ok. 55 tysięcy dzieci mniejszości niemieckiej i nie dotrzymał żadnej z obietnic wycofania się z tej dyskryminacji! Dzisiaj (13.11. – przyp. red.) w dniu wyboru nowych Marszałków Sejmu i Senatu mogę tylko wyrazić nadzieję, że wróci normalność, że wróci poszanowanie praw mniejszości narodowych i etnicznych”.

Natomiast burmistrz Leśnicy i zarazem szef Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego Łukasz Jastrzembski ocenił: „Oczekiwaliśmy zmiany decyzji Ministra Czarnka, a nadchodzi zmiana Ministra Czarnka. Samorządy, w których realizowana jest nauka języka niemieckiego mniejszościowego czekają na szybki powrót pełnego finansowania 3 godzin nauki tego języka. Niedopuszczalne jest aby zasady finansowania nauki były różne dla różnych języków mniejszościowych oficjalnie występujących w Polsce”.

„Oczekiwaliśmy zmiany decyzji Ministra Czarnka, a nadchodzi zmiana Ministra Czarnka”.

Czy jednak szybko powrócą jednolite zasady nauczania języków mniejszościowych, dziś nie wiadomo. Na razie Mateusz Morawiecki otrzymał ponownie misję tworzenia rządu i dopiero po najpewniej nieudanej próbie partie do niedawna tworzące opozycję przejmą stery w państwie. Czy jednak do pierwszych decyzji będzie należeć kwestia nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości?

Rudolf Urban

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Ungarn: Reportage zu Ukrainedeutschen

„Ein kulturelles Kollektiv“

Obwohl Ungarn eine eigene deutsche Minderheit hat, scheint man sich doch auch „für die anderen zu interessieren“. Ein Beweis dafür ist eine neue Reportage über die Ukrainedeutschen, die unlängst im Land vorgestellt wurde.

Die Karpatendeutschen sind zwar mit der Geschichte der Slowakei und Ungarns verbunden, doch kaum jemand weiß, dass sie auch ein Teil der Ukraine sind. Foto: Pylambert/Wikimedia Commons

Die deutsche Minderheit in der Ukraine hat eine reiche und wechselhafte Geschichte, die bisher wenig Beachtung fand. Dies änderte sich jedoch durch die Bemühungen der Regisseurin Olena Dej, die sich entschlossen hatte, den kulturellen Reichtum dieser Gruppe zu beleuchten. Sie hat im Rahmen der Initiative „Sprache und Kultur der deutschen Minderheit in der Ukraine“ eine Reportage vorbereitet, deren Ziel es war, tiefere Einblicke in die kulturelle und sprachliche Vielfalt der Minderheit zu ermöglichen. Unterstützt wurde sie dabei von verschiedenen Partnern wie dem öffentlich-rechtlichen Fernsehen der Ukraine.

Unlängst wurden im Rahmen einer Veranstaltung die ersten Ergebnisse dieses Projektes präsentiert. Zwei einführende Reportagen von Dej wurden vorgestellt. Die erste porträtiert den Sprachwissenschaftler Prof. Dr. Georg Melika. Seine Forschung führte ihn nach Transkarpatien. Er analysierte die Mundarten der Kolonisten aus dem deutschen Sprachraum in der Region und widmete sich der Erforschung der Lebenswelten der deutschen Minderheit. Dabei standen besonders die Vielfalt und Mehrsprachigkeit von Transkarpatien im Fokus.

Die zweite Reportage konzentrierte sich auf Erwin Gerber, einen Landwirt aus dem ukrainischen Dorf Pausching. Seine mehrsprachige Umgebung prägte ihn und er gilt als lebendiges Beispiel für die Erhaltung der deutschen Sprache in der Ukraine. Er betonte die Wichtigkeit, die Verbindung zur Sprache der Vorfahren zu bewahren, selbst in Zeiten, in denen viele auswandern. Seine Lebensgeschichte illustriert die Bedeutung von Widerstandskraft und Toleranz in einer sich verändernden Dorfgemeinschaft.

Nach der Vorführung der Reportagen fand eine Podiumsdiskussion mit Anton Bartschi, Olena Dej, Dr. Ákos Bitter und Dr. Orsolya Tamássy-Lenárt statt. Dabei wurde die Rolle des Deutschen als Sprachklammer und nicht mehr als Nationalsprache in der Region Mittel-, Ost- und Südosteuropa erörtert. Die Diskussion beleuchtete auch die Sehnsucht der deutschen Minderheit nach Kommunikation und Geschichtserzählung. Olena Dej betonte die Notwendigkeit, Minderheiten in den Medien zu repräsentieren und hob die Vorbildfunktion der Transkarpatier in Europa hervor. Die deutsche Sprache, als verbindendes Element, bewahre das Erbe der Minderheit und inspiriere die jüngere Generation, ihre Identität zu erforschen.

Łukasz Biły

Vergessenes Erbe

Wasserpavillon in Bethlehem bei Grüssau
Foto: Wikipedia/SchiDD

Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterlandu

Utrata znaczenia

Foto: Rudolf Urban

Niemieckim Kościołom grozi osiągnięcie punktu krytycznego; autorzy dużego badania używają tego terminu, który stał się znany z kryzysu klimatycznego, aby ostrzec przed poważnymi szkodami dla organizacji kościelnych, ponieważ coraz więcej ludzi je opuszcza.

Od 1972 r. Kościół Ewangelicki w Niemczech (EKD) co dziesięć lat przeprowadza tzw. badanie przynależności do Kościoła. W szóstej edycji tego reprezentatywnego badania, które zostało przedstawione w połowie listopada, po raz pierwszy obok protestantów i bezwyznaniowców przebadano katolików i członków innych wspólnot religijnych.

Z wyników – zaprezentowanych na Synodzie Kościoła Ewangelickiego w Ulm – wynika, że spadek liczby wiernych może „nastąpić jeszcze szybciej w Kościele katolickim”. W 2019 r. w badaniu przeprowadzonym przez Uniwersytet we Fryburgu Bryzgowijskim obliczono, że do 2060 r. dwa główne Kościoły w Niemczech – ewangelicki i katolicki – będą miały tylko ok. 22,7 mln członków, czyli o połowę mniej niż w 2017 r. (44,8 mln).

W nowym badaniu, w którym po raz pierwszy wziął udział także Kościół katolicki, 43% katolików i 37% protestantów „jeszcze pozostających członkami Kościołów” zostało sklasyfikowanych jako „skłonni do apostazji”. Trzy czwarte katolików i dwie trzecie protestantów stwierdziło, że nie wykluczają odejścia z Kościoła.

Ogólnie rzecz biorąc, przeprowadzone badanie pokazuje, że zaangażowanie religijne ludzi i ich zaufanie do Kościołów nadal spada. Dla prawie ośmiu z dziesięciu z łącznie 5282 respondentów religia nie ma (38%) lub ma niewielkie (40%) znaczenie. Nawet wśród członków Kościołów tylko 4% (katolicy) i 6% (protestanci) postrzega siebie jako wierzących i bliskich Kościołowi. Niemniej jednak odpowiednio 36% i 33% z nich stwierdziło: „Czuję się związany z Kościołem, nawet jeśli jestem wobec niego nastawiony krytycznie z różnych powodów”

Czego boją się Niemcy

Foto: Tim Reckmann / flickr.com

Według najnowszego sondażu niemieckiego instytutu badania opinii publicznej Ipsos Niemcy wymieniają najczęściej dwa zjawiska, które ich najbardziej niepokoją. Na pierwszym miejscu obaw wymieniają inflację (45%) i imigrację (44%). W przypadku imigracji to wzrost aż o 11 punktów procentowych w porównaniu z poprzednim badaniem z września 2023 r. Według Ipsos wyższy wskaźnik obaw związanych z imigracją odnotowano ostatni raz w marcu 2016r.

Jak wynika z projektu badawczego „What Worries the World” („Czym zatroskany jest świat”) w żadnym innym z 29 krajów objętych tym badaniem poziom niepokoju związanego z imigracją nie jest tak wysoki jak w Niemczech. W drugiej w rankingu Turcji niepokój imigracją wyraża 41% badanych. Za nią w dalszej kolejności plasują się: Holandia (32%) i Wielka Brytania (29%). W Polsce niepokój imigracją wyraziło tylko 16% ankietowanych. Tym samym Polacy niewiele odbiegają od średniej światowej (15%).

Tylko co czwarty Niemiec (25%) uważa, że Niemcy znajdują się na właściwej drodze. Na podobne pytanie o Polskę taką opinię wyraziło 27% badanych Polaków.

Ankieta została przeprowadzona między 22 września a 6 października, a więc przed atakiem Hamasu na Izrael i przed wyborami do Sejmu. W badaniu wzięło udział 20 570 osób z 29 krajów.

Ataki na uchodźców

Foto: U.S. Army/wikimedia commons

W tym roku Niemcy odnotowują znaczny wzrost liczby ataków na uchodźców, osoby ubiegające się o azyl oraz na ich kwatery. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2023 r. takich ataków było już więcej niż w całym poprzednim roku – wynika z odpowiedzi rządu na zapytanie partii Lewica. W pierwszych trzech kwartałach tego roku odnotowano 1515 takich ataków, w porównaniu do 1371 ataków w całym 2022 r.

W tym roku schroniska dla uchodźców były już miejscem lub celem ataku w 30 przypadkach. Trzy z tych przypadków dotyczyły przestępstw z użyciem przemocy. Większość ataków na kwatery (23 ataki) została przypisana przez policję prawicowej scenie. Policja przypisuje prawicowej scenie również 375 z 417 przestępstw motywowanych politycznie, do których doszło poza kwaterami, a skierowanych przeciwko osobom ubiegającym się o azyl lub uznanym uchodźcom. Z kolei 19 przestępstw przypisano „obcej ideologii”, a dwa zostały przypisane lewicowej scenie politycznej. W niektórych przypadkach tło pozostało niejasne. W 55 przypadkach doszło do użycia przemocy.

dw.com, ru

Werbung / Reklama

Der Verband deutscher Gesellschaften in Polen sucht neue Mitarbeiter:

– Hauptbuchhalter/in
– Referent/in für Sprachprojekte
– Referent/in für Abrechnungen

Bewirb Dich jetzt!

Mehr Informationen unter der Tel. +48 77 454 78 78 oder unter dem nebenstehenden QR-Code:

Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce poszukuje pracowników:

– główny księgowy/główna księgowa
– referent ds. projektów językowych
– referent ds. rozliczeń

Aplikuj teraz!

Więcej informacji pod nr. tel. +48 77 454 78 78 lub pod linkem z kodu QR z lewej.

9347

Werbung / Reklama

Usługi Pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy
Załatwianie formalności
Opieka nad grobami

Machnik N.
Ozimek, Schodnia Nowa,
www.machnik.ozimek.pl
Tel./fax: (077) 46-52-456
9168

Nowy punkt w Opolu przy ul. Książąt Opolskich 32

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

BJDM: Gala der Jugend der Deutschen Minderheit und ihrer Projekte

Feierliches Resümee

Die Jugend der Deutschen Minderheit resümierte am vergangenen Samstag bei einer feierlichen Gala, die in Oppeln organisiert wurde, ihre Aktivitäten im Jahr 2023. Die Teilnehmer von ELOm, Jugendpunkt, Akademia, Antidotum, Aktivierung und Schaffung eines Netzwerkes der lokalen Jugendgruppen und alle, die mit dem BJDM verbunden sind, hatten die Gelegenheit, sich zu treffen und auszutauschen.

Zum Jugendprojekt des Jahres 2023 wurde „Jugendpunkt" gekürt. Foto: Mattheus Czellnik

„Wir haben mehrere Projekte in diesem Jahr umgesetzt, darunter viele Schulungen und verschiedene Treffen. Diese wollen wir heute zusammenfassen und auch die Ergebnisse präsentieren, damit sich die Jugendlichen selbst zeigen und präsentieren können, was sie gelernt haben und von ihren Erfahrungen und Erlebnissen berichten", sagt Weronika Koston Vorsitzende des BJDM, die gemeinsam mit Robert Kokot aus Königshuld die Gala moderiert hat.

„Die politische Lage war für die deutsche Minderheit alles andere als einfach. Aber für uns Jugendliche war es schon ein erfolgreiches Jahr. Wir haben vieles umsetzen können, was wir uns vorgenommen haben, darunter waren auch einige neue Projekte, was mich sehr freut. Ich glaube, die Schulungen, die bereits seit Jahren stattfinden, wie die Elementarschulung für junge Gruppenleiter ELOm, Akademia, also das Förderprogramm für junge Führungskräfte, oder auch Jugendpunkte, die lokal junge Menschen zusammenbringen, haben vieles erreicht und ich freue mich, dass wir wieder so viel geschafft haben", resümiert Weronika Koston das Jahr 2023 für die Jugend der Deutschen Minderheit.

Zum Jugendprojekt des Jahres 2023 wurde „Jugendpunkt" gekürt.

Mit der Auszeichnung „Goldener Oskar" wollte der BJDM-Vorstand besonders engagierte Mitglieder ehren. Diese erhielten Anna Walecko (2. v. l.) aus Oppeln, Anna Franik (3. v. l.) aus Groß Strehlitz, Marcin Niesłony (4. v. l.) aus Lendzin und Julia Otte (5. v. l.) aus Zülz. Foto: Mattheus Czellnik

Nachwuchs

„Wir haben Nachwuchs, ich glaube auch, dass die Deutsche Minderheit auf jeden Fall auch in der Zukunft mit unseren Jugendlichen rechnen kann. Natürlich muss man immer wieder neue Menschen und Jugendliche dafür begeistern", beurteilt die BJDM-Vorsitzende.

Das klappte dieses Jahr besonders gut im Rahmen der Maßnahme „Aktivierung und Schaffung eines Netzwerkes der lokalen Jugendgruppen", wo die Jugendlichen in einfacher Form und mit großer Unterstützung der Mitarbeiter des BJDM-Büros, Anträge für Mini-Projekte stellen konnten. Dank der Mini-Projekte, die lokal durchgeführt werden, wurden 50 neue BJDM-Mitglieder im Zeitraum von März bis November gewonnen. „Morgen ist der letzte Abgabetermin für die Projekte in diesem Jahr und heute erhielt ich noch einen Projektantrag. Ich freue mich, dass diese Maßnahme so erfolgreich ist", sagt Anna Krysta, die das Projekt koordiniert.

Neue Gesichter gibt es auch in der Antidotum-Redaktion, wo das ausgebaute Schulungsprogramm für angehende Journalisten die Jugend lockt. Unter den neuen Gesichtern der Redaktion ist Mikołaj Kurowski, der nicht nur Artikel verfasst, sondern auch im BJDM Bielitz-Biala bereits ein Mini-Projekt durchgeführt hat: „Wir hatten einen Vortrag über die kontroverse Person Wernher von Braun, den Vater der modernen Raumfahrt. Im Anschluss bauten und schickten wir eine Rakete, die 300 Meter über die Erde geflogen und auch sicher gelandet ist, in die Luft „, freut sich der 16-Jährige.

Besonders junge Teilnehmer verzeichnete auch ELOm. „Ich leite die Schulung schon seit einigen Jahren und das war definitiv die jüngste Gruppe, die ich hatte, viele Teilnehmer waren erst 15 Jahre alt", berichtet Jakub Turański. Unter den Teilnehmern war Andreas Drescher aus Zellin, der mit seiner ELOm-Gruppe ein Stadtspiel in Malapane erarbeitet hat. „Meine Lehrerin hat mich ermutigt mitzumachen, und ich bereue es nicht", erzählt Andreas.

Projekt des Jahres

Zum Jugendprojekt des Jahres 2023 wurde „Jugendpunkt" gekürt. 19 Jugendpunkte funktionieren im Moment in den Woiwodschaften Oppeln, Schlesien, Niederschlesien und Ermland-Masuren. Es sind Jugendclubs, in denen sich junge Menschen treffen und verschiedene Aktivitäten gemeinsam unternehmen. Sabina Szweda leitet den Jugendpunkt in Groß Rauden. „Bei mir sind es manchmal fünf und manchmal zehn Kids, die mitmachen. Manchmal machen wir auch größere Aktionen wie einen Filmabend mit einem deutschem Film, da kommt die ganze Gesellschaft aus unserem Ort zusammen", so die Koordinatorin des Jugendpunktes in Groß Rauden.

Rafał Bartek, Vorsitzender des Verbandes deutscher Gesellschaften, bedankte sich in seiner Rede für das Engagement der Jugend. „Früher waren mehr junge Menschen beim BJDM Mitglied. Ihr seid zwar weniger an der Zahl, aber durch alle Projekte und euer Engagement in den Medien seid ihr mehr in der Gesellschaft sichtbar. Habt keine Angst, auch beim DFK mitzumachen und habt keine Angst, die Treffen und Projekte dort anders zu gestalten, so, wie ihr es bei euren Jugendprojekten macht", so Rafał Bartek.

Goldener Oskar

Bei der Jugendgala wurde auch der „Goldene Oskar" für besonders engagierte Jugendliche verliehen. Der erste Goldene Oskar ging an Julia Otte aus Zülz. Die Studentin der Vorschulpädagogik ist Mitarbeiterin der Eichendorff-Bibliothek und des Jugendzentrums, Leiterin des Jugendpunktes in Zülz, Organistin in der Kirche in Zülz, Orchestermitglied des Zülzer Blasorchesters, Mitorganisatorin der Musikschule für Kinder „Fabrik der Musikanten" in Zülz, Vorsitzende ihres Studienjahrgangs, Vorstandsmitglied des DFK Zülz, Samstagskursleiterin, leidenschaftliche Leserin von Romanen und Biografien, hauptsächlich im Bus, denn sie pendelt von Zülz nach Oppeln, und das dauert gerne mal bei Staus bis zu 3 Stunden täglich. „Ich engagiere mich gerne und es macht mir Spaß. Wenn ich zu Hause bin, lerne ich Akkordeon spielen", so Julia, die im Rahmen der Mini-Projekte des BJDM bereits einen Workshop zum Basteln von Weihnachtskugeln in ihrer Heimatstadt plant.

Weitere Goldene Oskars verlieh der BJDM-Vorstand an Marcin Niesłony aus Lendzin, Anna Franik aus Groß Strehlitz und Anna Walecko aus Oppeln. „Wir haben gemerkt, dass viele unserer Mitglieder aktiv sind, aber einige opfern besonders viel ihrer Zeit dem BJDM, um tolle Projekte für andere auf die Beine zu stellen. Ich glaube, im Ehrenamt ist es sehr wichtig, Menschen auch wertzuschätzen. In dieser Form wollten wir einfach ‚Dankeschön!' sagen", betont Weronika Koston, die zugibt, dass es nicht schwierig war, die Personen zu wählen. „Wir sahen schon im Laufe des ganzen Jahres, was für tolle Projekte diese Personen gemacht haben, und wie viel Zeit es gekostet hat", zählt Weronika Koston auf.

BJDM: Gala młodzieży Mniejszości Niemieckiej i jej projektów – Uroczyste podsumowanie

Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej podsumował swoją działalność w 2023 r. w minioną sobotę na uroczystej gali zorganizowanej w Opolu. Uczestnicy z ELOm, Jugendpunkt, Akademii, Antidotum, Aktywizacji i Tworzenia Lokalnych Grup Młodzieżowych oraz wszyscy związani z BJDM mieli okazję się spotkać i wymienić pomysłami.

– W tym roku zrealizowaliśmy kilka projektów, w tym wiele szkoleń i różnych spotkań. Chcemy je dziś podsumować, a także pokazać ich efekty, aby młodzi ludzie mogli się pokazać i zaprezentować to, czego się nauczyli, oraz opowiedzieć o swoich doświadczeniach i przygodach – mówi Weronika Koston, przewodnicząca BJDM, która wraz z Robertem Kokotem z Osowca poprowadziła galę.

– Sytuacja polityczna nie była łatwa dla mniejszości niemieckiej. Ale dla nas, młodych ludzi, był to udany rok. Udało nam się zrealizować wiele z naszych zamierzeń, w tym kilka nowych projektów, z czego jestem bardzo zadowolona. Uważam, że szkolenia, które odbywają się od lat, takie jak Elementarz Lidera Organizacji ELOm, Akademia, czyli program wspierania młodych liderów czy Jugendpunkty, które łączą młodych ludzi lokalnie, przyniosły wiele dobrego i cieszę się, że znów osiągnęliśmy tak wiele – mówi Weronika Koston, podsumowując rok 2023 z perspektywy młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

Nowi ludzie

– Mamy nowych członków i wierzę również, że mniejszość niemiecka może zdecydowanie liczyć na naszych młodych ludzi w przyszłości. Oczywiście należy zawsze stale dbać o zainteresowanie nowych osób i młodzieży – mówi przewodnicząca BJDM.

Udało się to szczególnie w tym roku w ramach działania „Aktywizacji i Tworzenia Lokalnych Grup Młodzieżowych", gdzie młodzi ludzie mogli składać wnioski na Mini-projekty w prostej formie i przy dużym wsparciu pracowników biura BJDM. Dzięki Mini-projektom realizowanym lokalnie w okresie od marca do listopada pozyskano 50 nowych członków BJDM. – Jutro mija ostatni termin składania wniosków na tegoroczne projekty, a dziś otrzymałam kolejną aplikację. Cieszę się, że ten program jest tak udany – mówi Anna Krysta, która koordynuje projekt.

Nowe twarze pojawiły się także w redakcji Antidotum, gdzie rozszerzony program szkoleniowy dla początkujących dziennikarzy przyciąga młodych ludzi. Jedną z nowych twarzy w redakcji jest Mikołaj Kurowski, który nie tylko pisze artykuły, ale zrealizował już Mini-projekt w oddziale BJDM w Bielsku-Białej. – Mieliśmy wykład o kontrowersyjnej postaci Wernhera von Brauna, ojcu współczesnych podróży kosmicznych. Następnie zbudowaliśmy i wystrzeliliśmy rakietę, która przeleciała 300 metrów nad ziemią i bezpiecznie wylądowała – mówi z zadowoleniem 16-latek.

ELOm odnotował również szczególnie młodych uczestników. – Prowadzę szkolenia od kilku lat i to była zdecydowanie najmłodsza grupa, jaką miałem, wielu uczestników miało zaledwie 15 lat – mówi Jakub Turański. Wśród uczestników był Andreas Drescher z Zieliny, który wraz ze swoją grupą ELOm stworzył grę miejską w Ozimku. – Moja nauczycielka zachęciła mnie do wzięcia udziału i nie żałuję – mówi Andreas.

Projekt roku

Jugendpunkt został uznany za Młodzieżowy Projekt Roku 2023. 19 Punktów Młodzieżowych działa obecnie w województwach: opolskim, śląskim, dolnośląskim i warmińsko-mazurskim. Są to kluby młodzieżowe, w których młodzi ludzie spotykają się i wspólnie podejmują różne działania. Sabina Szweda prowadzi Jugendpunkt w Rudach. – Czasami uczestniczy w spotkaniach pięcioro, a czasami dziesięcioro dzieci. Nieraz organizujemy również większe wydarzenia, takie jak wieczór filmowy z niemieckim filmem, który gromadzi całą społeczność z naszego miasta – mówi koordynatorka Jugendpunktu w Rudach.

Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń, w swoim przemówieniu podziękował młodym ludziom za ich zaangażowanie. – Kiedyś więcej młodych ludzi było członkami BJDM. Teraz jest was mniej, ale jesteście bardziej widoczni w społeczeństwie dzięki wszystkim projektom i zaangażowaniu w mediach. Nie bójcie się dołączyć do kół DFK i nie bójcie się inaczej organizować tam spotkań i projektów, tak jak robicie to z waszymi projektami młodzieżowymi – powiedział Rafał Bartek.

Złoty Oscar

Podczas gali młodzieży wręczono również Złote Oscary dla szczególnie zaangażowanych młodych ludzi. Pierwszy Złoty Oscar trafił do Julii Otte z Białej. Studentka pedagogiki przedszkolnej pracuje w Bibliotece Eichendorffa i centrum młodzieżowym, jest kierownikiem Jugendpunktu w Białej, gra na organach w kościele w Białej, jest członkiem orkiestry dętej w Białej i współorganizatorką szkoły muzycznej „Fabryka Muzykantów" dla dzieci w Białej. Starościna swojego rocznika studiów, członek zarządu DFK w Białej, nauczycielka Samstagskursu, namiętna czytelniczka powieści i biografii, głównie w autobusie, ponieważ dojeżdża z Białej do Opola, co czasami może zająć nawet trzy godziny dziennie w korkach. – Lubię się angażować i sprawia mi to przyjemność. Kiedy jestem w domu, uczę się grać na akordeonie – mówi Julia, która w ramach Mini-projektów BJDM planuje już warsztaty robienia bombek świątecznych w swoim rodzinnym mieście.

Zarząd BJDM przyznał kolejne Złote Oscary: Marcinowi Niesłonemu z Lędzin, Annie Franik ze Strzelec Opolskich i Annie Walecko z Opola. – Zdaliśmy sobie sprawę, że wielu naszych członków jest aktywnych, a niektórzy z nich poświęcają dużo czasu BJDM, aby tworzyć wspaniałe projekty dla innych. Myślę, że to bardzo ważne, aby doceniać ludzi w wolontariacie. Chcieliśmy po prostu podziękować w ten sposób – mówi Weronika Koston, która przyznaje, że wybór osób nie był trudny. – W ciągu roku widzieliśmy już, jakie wspaniałe projekty wykonali ci ludzie i ile czasu im to zajęło – dodaje.

Manuela Leibig

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Volkstrauertag: Erinnerung an die Opfer von Krieg und Gewaltherrschaft

Von der Kraft des Friedens

Anlässlich des Volkstrauertages veranstaltete der Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) am 19. November in Oppeln eine ökumenische Andacht. Auch in anderen Teilen Schlesiens sowie in Ermland und Masuren wurden an diesem Tag entsprechende Gedenkzeremonien abgehalten.

Die Andacht in Oppeln wurde von Wojciech Pracki (links) und Peter Tarlinski geleitet. Foto: Lucas Netter

Auf dem Soldatenfriedhof in Siemianowitz-Laurahütte: Martin Lippa (links) und Eugeniusz Nagel vom DFK im Bezirk Schlesien gedenken der Gefallenen. Foto: Deutsch-Polnische Redaktion Mittendrin

Während die Andacht zum Volkstrauertag in Oppeln in den vergangenen Jahren immer in einem katholischen Gotteshaus stattfand, wurde sie in diesem Jahr erstmals bei der Evangelisch-Augsburgischen Kirchengemeinde ausgerichtet. Der Gastgeber, Pastor Wojciech Pracki, freute sich sichtlich, die etwa 30 Teilnehmer der Gedenkzeremonie in seiner Kirche begrüßen zu dürfen. Zusammen mit seinem Kollegen von der katholischen Kirche, Bischofsvikar Peter Tarlinski, leitete er die ökumenische Andacht, die musikalisch vom Organisten Hubert Prochota sowie dem Blasorchester „BSA Brass" – das im Anschluss noch ein kurzes Konzert spielte – begleitet wurde.

Auch in Groß Borek, Gieraltowitz, Stollarzowitz, Siemianowitz-Laurahütte und Allenstein fanden Gedenkzeremonien zum Volkstrauertag statt.

Das Wagnis des Friedens

Im Laufe der Andacht sprachen die beiden Geistlichen gemeinsam das Totengedenken, in dem sie an die Opfer von Krieg und Gewaltherrschaft erinnerten, aber auch die Hoffnung auf Versöhnung und Frieden unter den Menschen und Völkern äußerten.

Der Gedanke des Friedens kam auch in der Ansprache zum Ausdruck, die von Peter Tarlinski gehalten wurde. Darin erinnerte er zunächst an die Gefallenen der beiden Weltkriege sowie an die Toten und Verletzten der aktuellen Gewaltkonflikte, besonders an jene in der Ukraine, in Israel, in Gaza und im Westjordanland. „All das macht uns sehr traurig. Kriege haben nur Opfer zu beklagen. Der Friede ist wichtig – und der Friede hat die Kraft, Kriege zu vermeiden; der Friede hat die Kraft, mitmenschlich zu leben; der Friede hat die Kraft, die Zukunft zu gestalten", betonte Tarlinski.

Er ging zudem auf das Friedensverständnis des lutherischen Theologen Dietrich Bonhoeffer ein, der am deutschen Widerstand gegen den Nationalsozialismus beteiligt war und am 9. April 1945 im Konzentrationslager Flossenbürg ermordet wurde: „Es gibt keinen Weg zum Frieden auf dem Weg der Sicherheit. Denn Friede muss gewagt werden, ist das eine große Wagnis, und lässt sich nie und nimmer sichern. Friede ist das Gegenteil von Sicherung. Sicherheiten fordern, heißt Misstrauen haben, und dieses Misstrauen gebiert wiederum Krieg", zitierte Tarlinski aus der berühmten „Friedensrede" (1934) des gebürtigen Breslauers Bonhoeffer. Der Friede könne nicht durch politische Verträge entstehen, nicht durch Großbanken und Geld, nicht durch militärische Aufrüstung. Friede entstehe vielmehr „aus dem Glauben und dem Gehorsam gegenüber dem allmächtigen Gott und seinen Geboten", gab Tarlinski Bonhoeffers Worte wieder.

Der Bischofsvikar schloss seine Predigt mit den Worten: „Wir sind dazu aufgerufen, den Frieden zu pflegen, nicht ängstlich zu sein und nicht zu verzagen." Der Friede müsse „in uns selbst und um uns herum geschaffen werden – in unseren Familien, den Pfarrgemeinden, in unserer Region, im Lande, in Europa. Wichtig ist, auf die innere Stimme Gottes zu hören und ihr nachzufolgen. Gott gibt uns die Kraft und die Sicherheit, Menschen des Friedens zu sein."

Unter den Teilnehmern der Andacht waren auch der Deutsche Konsul in Oppeln, Peter Herr, sowie der VdG-Vorsitzende Rafał Bartek. Letzterer äußerte sich am Rande der Veranstaltung zur Bedeutung des Volkstrauertages für die deutsche Minderheit in Polen: „Der Volkstrauertag ruft uns die gemeinsame Geschichte in unseren Regionen, in Schlesien und im früheren Ostpreußen, in Erinnerung. Denn beide Weltkriege betrafen – unabhängig von der Nationalität – Millionen von Menschen. Deshalb versuchen wir als deutsche Minderheit, diesen Gedenktag stärker ins Bewusstsein zu rücken", so Bartek.

Gedenken auch in Ermland und Masuren

Parallel zu der Andacht in Oppeln fanden auch in anderen Teilen der Woiwodschaft Gedenkzeremonien zum Volkstrauertag statt. So kam die deutsche Minderheit in Groß Borek (Borki Wielkie) am Gefallenendenkmal vor der örtlichen Franziskanerkirche zusammen, um an die Kriegstoten zu erinnern. Am Gefallenendenkmal in Gieraltowitz (Gierałtowice) in der Gemeinde Reinschdorf (Reńska Wieś) fand ebenfalls ein entsprechendes Treffen statt, das vom Reinschdorfer Gemeindevorstand sowie dem Deutschen Freundschaftskreis in Langlieben (Długomiłowice) organisiert worden war.

In der Woiwodschaft Schlesien hatten die Kreisverbände Beuthen und Kattowitz des Deutschen Freundschaftskreises im Bezirk Schlesien nach Siemianowitz-Laurahütte auf den dortigen Soldatenfriedhof eingeladen. Die deutsche Minderheit in Stollarzowitz (Stolarzowice) versammelte sich wiederum in der örtlichen Christ-König-Kirche und gedachte dort der Opfer von Krieg und Gewaltherrschaft.

Das Innehalten der deutschen Minderheit in Polen zum diesjährigen Volkstrauertag beschränkte sich jedoch nicht nur auf Schlesien: Auch in Ermland und Masuren, genauer gesagt auf dem Ehrenfriedhof am Jakobsberg in Allenstein (Olsztyn), fand eine Zeremonie statt, wie immer organisiert von der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit (AGDM).

Zentrale Gedenkstunde in Deutschland

Am frühen Nachmittag des Volkstrauertages fand auch im Deutschen Bundestag in Berlin die jährliche Zentrale Gedenkstunde des Volksbundes Deutsche Kriegsgräberfürsorge statt. Bundespräsident Frank-Walter Steinmeier sprach dabei das traditionelle Totengedenken. Den Schwerpunkt bildete in diesem Jahr – neben der Vielzahl der Konflikte der Gegenwart – die deutsch-schwedische Freundschaft. In diesem Sinne wurde die Gedenkrede von Kronprinzessin Victoria von Schweden gehalten. Diese bezeichnete ihre Gefühle für Deutschland als „innig und tief" und erinnerte an die vielfältigen und weit in die Geschichte zurückreichenden Beziehungen zwischen Deutschland und Schweden, die nicht immer friedlich gewesen seien. „Daran sollten wir uns mit Demut erinnern", mahnte sie.

Mit Blick auf die Kriege in der Ukraine und im Nahen Osten sagte die Kronprinzessin, die eine deutsche Mutter hat und ihre Rede auf Deutsch hielt: „Die Menschheit steht vor Herausforderungen, die immer schwieriger und dringlicher werden. Die Stimmung in der Welt ist so eisig wie seit Langem nicht mehr."

Sie rief dazu auf, niemals die Lehren aus den Schrecken von Krieg und Tyrannei zu vergessen und gemeinsam Verantwortung zu übernehmen. Gleichzeitig gelang es der Tochter des schwedischen Königs Carl XVI. Gustaf, Zuversicht zu verbreiten: „Es ist eine Quelle der Hoffnung, dass die Regierungen und Völker im demokratischen Europa in einer schweren Zeit zusammenhalten. Die deutsche Erfahrung zeigt, dass es möglich ist, selbst die dunkelste Vergangenheit zu überwinden."

Dzień Żałoby Narodowej: Pamięć o ofiarach wojny i tyranii – Siła pokoju

19 listopada Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VdG) zorganizował w Opolu nabożeństwo ekumeniczne z okazji Dnia Żałoby Narodowej. Uroczystości upamiętniające ten dzień odbyły się również w innych częściach Śląska, a także na Warmii i Mazurach.

Oile w poprzednich latach obchody Dnia Żałoby Narodowej w Opolu zawsze odbywały się w kościele katolickim, to w tym roku po raz pierwszy zorganizowała je parafia ewangelicko-augsburska. Gospodarz, pastor Wojciech Pracki, był wyraźnie zadowolony, że mógł powitać ok. 30 uczestników uroczystości w swoim kościele. Wraz ze swoim kolegą z Kościoła katolickiego, wikariuszem biskupim Piotrem Tarlińskim, poprowadził nabożeństwo ekumeniczne, któremu muzycznie towarzyszył organista Hubert Prochota oraz orkiestra dęta BSA Brass, która zagrała potem krótki koncert.

Śmiałe przedsięwzięcie – pokój

Podczas nabożeństwa obaj duchowni wspólnie odmówili modlitwę za zmarłych, w której wspominali ofiary wojny i tyranii, a także wyrazili nadzieję na pojednanie i pokój między ludźmi i narodami.

Idea pokoju znalazła również wyraz w przemówieniu Piotra Tarlińskiego. Rozpoczął je od wspomnienia poległych w obu wojnach światowych, a także zmarłych i rannych w obecnych brutalnych konfliktach, zwłaszcza na Ukrainie, w Izraelu, Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu. – Wszystko to sprawia, że jesteśmy bardzo smutni. Wojny mają tylko ofiary do opłakiwania. Pokój jest ważny – i pokój ma moc zapobiegania wojnom; pokój ma moc życia po ludzku; pokój ma moc kształtowania przyszłości – podkreślił ks. Tarliński.

Odniósł się również do rozumienia pokoju przez luterańskiego teologa Dietricha Bonhoeffera, który był zaangażowany w niemiecki ruch oporu przeciwko narodowemu socjalizmowi i został zamordowany w obozie koncentracyjnym Flossenbürg 9 kwietnia 1945 r.: – Nie ma drogi do pokoju na ścieżce bezpieczeństwa. Na pokój trzeba się odważyć, jest on bardzo śmiałym przedsięwzięciem i nigdy nie może być zapewniony. Pokój jest przeciwieństwem bezpieczeństwa. Postulat bezpieczeństwa oznacza nieufność, a ta z kolei rodzi wojnę – Tarliński zacytował słynną „Mowę pokoju" (1934) Bonhoeffera, który urodził się we Wrocławiu. Pokój nie może być osiągnięty przez traktaty polityczne, nie przez wielkie banki i pieniądze, nie przez zbrojenia wojskowe. Pokój pochodzi raczej „z wiary i posłuszeństwa Bogu Wszechmogącemu i Jego przykazaniom" – powiedział Tarliński, powtarzając słowa Bonhoeffera.

Wikariusz biskupi zakończył swoje kazanie słowami: – Jesteśmy wezwani do pielęgnowania pokoju, a nie do niepokoju i rozpaczy.

Pokój musi być tworzony: – W nas samych i wokół nas – w naszych rodzinach, w naszych parafiach, w naszym regionie, w naszym kraju, w Europie. Ważne jest, aby słuchać wewnętrznego głosu Boga i podążać za nim. Bóg daje nam siłę i bezpieczeństwo, abyśmy byli ludźmi pokoju.

W modlitwie uczestniczyli także konsul Niemiec w Opolu Peter Herr oraz przewodniczący VdG Rafał Bartek. W kuluarach wydarzenia ten ostatni skomentował znaczenie Dnia Żałoby Narodowej dla mniejszości niemieckiej w Polsce: – Dzień Żałoby Narodowej przypomina nam o wspólnej historii naszych regionów, Śląska i byłych Prus Wschodnich. Obie wojny światowe dotknęły miliony ludzi, niezależnie od narodowości. Dlatego my, jako mniejszość niemiecka, staramy się podnosić świadomość tego dnia pamięci – mówi Bartek.

Obchody również na Warmii i Mazurach

W tym samym czasie co nabożeństwo w Opolu w innych częściach województwa odbyły się uroczystości upamiętniające z okazji Dnia Żałoby Narodowej. Mniejszość niemiecka w miejscowości Borki Wielkie (Groß Borek) zebrała się pod pomnikiem poległych przed miejscowym kościołem franciszkanów, aby wspominać zmarłych w czasie wojny. Podobne spotkanie odbyło się również pod pomnikiem poległych w Gierałtowicach (Gieraltowitz) w gminie Reńska Wieś (Reinschdorf), które zorganizowały rada gminy Reńska Wieś oraz Niemieckie Koło Przyjaźni w Długomiłowicach (Langlieben).

W województwie śląskim na cmentarz wojskowy w Siemianowicach (Siemianowitz-Laurahütte) zaprosiły związki powiatowe Niemieckiego Koła Przyjaźni w Bytomiu i Katowicach. Mniejszość niemiecka w Stolarzowicach (Stollarzowitz) po raz kolejny zebrała się w miejscowym kościele Chrystusa Króla, aby uczcić pamięć ofiar wojny i tyranii.

Jednak zaduma mniejszości niemieckiej w Polsce nad tegorocznym Dniem Żałoby Narodowej nie ograniczyła się do Śląska: uroczystość odbyła się również na Warmii i Mazurach, a dokładniej na cmentarzu w Jakubowie (Jakobsberg) w Olsztynie, zorganizowana została, jak zawsze, przez Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej (AGDM).

Centralne upamiętnienie w Niemczech

Wczesnym popołudniem Dnia Żałoby Narodowej w niemieckim Bundestagu w Berlinie odbyła się coroczna Centralna Uroczystość Upamiętniająca Niemieckiego Związku Ludowego Opieki nad Grobami Wojennymi. Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier wygłosił tradycyjne przemówienie upamiętniające zmarłych. Tegoroczne obchody koncentrowały się na przyjaźni niemiecko-szwedzkiej, a także na wielu współczesnych konfliktach. Mając to na uwadze, przemówienie okolicznościowe wygłosiła szwedzka księżniczka Wiktoria. Swoje uczucia do Niemiec określiła jako „szczere i głębokie" i przypomniała o zróżnicowanych relacjach między Niemcami a Szwecją, które sięgają daleko w przeszłość i nie zawsze były pokojowe. – Powinniśmy pamiętać o tym z pokorą – przypomniała.

Odnosząc się do wojen na Ukrainie i Bliskim Wschodzie, Wiktoria, która ma niemiecką matkę i wygłosiła swoje przemówienie w języku niemieckim, powiedziała: – Ludzkość stoi w obliczu wyzwań, które stają się coraz trudniejsze i pilniejsze. Nastroje na świecie są tak lodowate, jakie już dawno nie były.

Zaapelowała o to, aby nigdy nie zapomnieć lekcji wyciągniętych z okropności wojny i tyranii oraz wspólnie przyjąć na siebie odpowiedzialność. Jednocześnie córka szwedzkiego króla Karola XVI Gustawa zdołała wzbudzić zaufanie: – Jest źródłem nadziei, że rządy i narody demokratycznej Europy będą trzymać się razem w trudnych czasach. Niemieckie doświadczenie pokazuje, że można przezwyciężyć nawet najciemniejszą przeszłość.

Lucas Netter

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Berlin: 32. Tagung der Arbeitsgemeinschaft deutscher Minderheiten

Wir sind eine Einheit

Vom 12. bis 15. November kamen Vertreter deutscher Minderheiten aus Europa und den GUS-Ländern zusammen, um sich über die eigenen und gemeinsamen Herausforderungen auszutauschen sowie mit Politikern und Beamten über verschiedene Themen, unter anderem über die Förderung aus Deutschland, zu diskutieren.

Insgesamt waren in Berlin 17 deutsche Minderheiten vertreten, von Mitteleuropa bis Asien. Sie alle sind Mitglied der Arbeitsgemeinschaft Deutscher Minderheiten, die im Rahmen der Föderalistischen Union Europäischer Nationalitäten tätig ist.

Die AGDM-Tagung soll für die unterschiedlichen deutschen Gemeinschaften eine Plattform zum Austausch sein, und das in zweierlei Hinsicht.

Politik

Zum einen geht es um Gespräche mit Politikern und Beamten des Auswärtigen Amtes sowie des Bundesinnenministeriums, die für die Minderheiten zuständig sind. „Dabei muss ich ein wenig bemängeln, dass sich das politische Klima in Berlin schon verändert. Wir haben gesehen, dass wir zwar im Innenministerium noch auf hoher politischer Ebene empfangen wurden, im Auswärtigen Amt aber ‚nur noch' auf Beamtenebene. Das kam aber letztlich uns, den Minderheiten, vielleicht zugute, denn so kamen wir mit Menschen ins Gespräch, die eben direkt, obwohl nicht als Entscheidungsträger, für die bundesdeutsche auswärtige Kulturpolitik zuständig sind, unter die auch unsere Tätigkeit teilweise fällt", sagt Bernard Gaida, Sprecher der AGDM, und unterstreicht, dass da vor allem die Kürzungen in der finanziellen Förderung sowie die Zusammenarbeit mit den sog. Mittlerorganisationen Gesprächsthema gewesen sind.

Andere Gesprächsthemen waren die Lage und die Hilfe für die sog. Spätaussiedler (ein diesbezügliches Gesetz wurde zu der Zeit gerade im Bundestag beraten und beschlossen) sowie die Lage in Polen. Dabei ging es sowohl um die Konsequenzen der jüngsten Parlamentswahl und die damit einhergehenden Chancen für einen Rückruf der Diskriminierung und weitere Verbesserung des Unterrichts der deutschen Sprache. Bei allen Treffen sei zudem unterstrichen worden, dass die deutschen Minderheiten für die Bundesrepublik vor allem ein Mehrwert seien als Brückenbauer, Friedensstifter und Botschafter der deutschen Kultur und des gegenwärtigen Deutschlandbildes.

> **„Nun bilden wir bei all unseren Unterschieden eine sprachliche Einheit."**

Jugend

Zum anderen geht es bei den AGDM-Tagungen auch immer um den internen Austausch. Und da sieht Bernard Gaida, der seit über 20 Jahren an diesen Treffen teilnimmt, dass in letzter Zeit ein bedeutender Schritt nach vorne gemacht wurde. „Es geht vor allem um die Sprache, die uns nun wirklich vereint. Bis vor einigen Jahren haben nicht alle Minderheitenvertreter Deutsch gesprochen, was einen persönlichen Austausch untereinander erschwerte. Nun bilden wir wirklich bei all unseren Unterschieden eine sprachliche und damit auch kulturelle Einheit. Das freut mich ungemein", betont Bernard Gaida.

Und noch eines ist ihm bei dieser Tagung aufgefallen, und zwar junge Gesichter. „Wir schauen natürlich immer, dass die Minderheiten von unterschiedlichen Vertretern repräsentiert werden, aber diesmal kamen enorm viele junge Menschen, sodass es umso wichtiger war, dass wir auch der Jugend eine Plattform zu ihrem internen Austausch geben", meint Bernard Gaida.

Teilnehmer der Tagung mit der Bundesbeauftragten für Aussiedlerfragen und nationale Minderheiten Natalie Pawlik (2.v.r. vorne) Foto: AGDM

Berlin: 32. konferencja Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich – Jesteśmy jednością

Od 12 do 15 listopada przedstawiciele mniejszości niemieckich z Europy i krajów WNP spotkali się, aby omówić własne i wspólne wyzwania oraz porozmawiać z politykami i urzędnikami, w tym, ale nie tylko, o finansowaniu z Niemiec.

W Berlinie reprezentowanych było łącznie 17 mniejszości niemieckich, od Europy Środkowej po Azję. Wszystkie są członkami Grupy Roboczej Mniejszości Niemieckich, która działa w ramach Federalnej Unii Europejskich Grup Narodowościowych.

Konferencja AGDM ma być platformą dla różnych społeczności niemieckich do wymiany pomysłów w dwóch aspektach.

Polityka

Z jednej strony odbędą się dyskusje z politykami i urzędnikami z Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy są odpowiedzialni za mniejszości. – Muszę skrytykować fakt, że klimat polityczny w Berlinie się zmienia i widzieliśmy, że nadal byliśmy przyjmowani na wysokim szczeblu politycznym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ale „tylko" na szczeblu oficjalnym w Federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jednak być może ostatecznie przyniosło to korzyści nam, mniejszościom, ponieważ mogliśmy porozmawiać z ludźmi, którzy choć nie są decydentami, są bezpośrednio odpowiedzialni za zagraniczną politykę kulturalną Niemiec, która obejmuje również niektóre z naszych działań – mówi Bernard Gaida, rzecznik AGDM, i podkreśla, że głównymi tematami dyskusji były cięcia we wsparciu finansowym i współpraca z tzw. organizacjami pośredniczącymi.

Inne omawiane tematy to sytuacja i pomoc dla tzw. późnych repatriantów (ustawa na ten temat była w tym czasie dyskutowana i uchwalana w Bundestagu) oraz sytuacja w Polsce. Rozmawiano o konsekwencjach niedawnych wyborów parlamentarnych i związanych z nimi szansach na cofnięcie dyskryminacji i dalszą poprawę w zakresie nauczania języka niemieckiego. Na wszystkich spotkaniach podkreślano również, że mniejszości niemieckie są przede wszystkim wartością dodaną dla Republiki Federalnej Niemiec jako budowniczowie mostów, budowniczowie pokoju i ambasadorzy niemieckiej kultury i obecnego wizerunku Niemiec.

Młodzież

Z drugiej strony, spotkania AGDM zawsze dotyczą również dialogu wewnętrznego. Bernard Gaida, który uczestniczy w tych spotkaniach od ponad 20 lat, przyznaje, że ostatnio poczyniono znaczący krok naprzód. – Przede wszystkim chodzi o język, który teraz naprawdę nas jednoczy. Jeszcze kilka lat temu nie wszyscy przedstawiciele mniejszości mówili po niemiecku, co utrudniało komunikację na poziomie osobistym. Teraz pomimo wszystkich naszych różnic naprawdę tworzymy językową, a tym samym kulturową jedność. To mnie bardzo cieszy – podkreśla Bernard Gaida.

Na konferencji zauważył jeszcze jedną rzecz: młode twarze. – Oczywiście zawsze upewniamy się, że mniejszości są reprezentowane przez różnych przedstawicieli, ale tym razem było bardzo wielu młodych ludzi, więc tym ważniejsze było, abyśmy również młodym dali platformę do wewnętrznego dialogu – mówi Bernard Gaida.

Rudolf Urban

Politik: Sejm-Ausschuss für nationale und ethnische Minderheiten

Regelungen „auffrischen"

Eine der ersten Aufgaben des neu gewählten Sejm ist es, die personelle Zusammensetzung der Ausschüsse festzulegen. Dabei ist nicht nur für die Deutschen in Polen der Ausschuss für nationale und ethnische Minderheiten der wichtigste.

In der letzten Legislaturperiode war einer seiner stellvertretenden Vorsitzenden der ehemalige Abgeordnete der deutschen Minderheit, Ryszard Galla. Seine Rolle wird nun von Adam Gomola, einem Abgeordneten aus Gogolin, übernommen. „Im Rahmen dieser Tätigkeit beabsichtige ich, die Bestimmungen des Gesetzes über nationale und ethnische Minderheiten und die Regionalsprache ‚aufzufrischen'. Auf einer Sitzung im Senat (im Juni 2023, Anm. d. Red.), die auf Initiative des Abgeordneten Michał Gramatyka stattfand, forderten unter anderem Vertreter von Minderheiten Änderungen an diesem Gesetz, mit dem Ziel, die Bestimmungen über die Minderheiten zu aktualisieren", erklärte Adam Gomoła wenige Tage nach den Wahlen.

Deutsche Sprache

Darüber hinaus erklärte er, dass seine Arbeit im Ausschuss für nationale und ethnische Minderheiten es ihm ermöglichen werde, sich mit einem zweiten Thema zu befassen, das ihm wichtig sei: „Das ist natürlich die Anerkennung der schlesischen Mundart als Regionalsprache. Es ist an der Zeit, dass die Menschen in Schlesien wirklich gehört werden. Dies ist der Anfang unserer Bemühungen, die Schlesier vor Diskriminierung zu schützen, aber es ist ein Meilenstein, der schon lange hätte aufgegriffen werden müssen."

Adam Gomola ist der jüngste Abgeordnete im Sejm. Foto: facebook.com

> **„Es waren die Vertreter der Minderheiten, die auf die Notwendigkeit einer Änderung des Minderheitengesetzes hingewiesen haben."**

Was die deutsche Minderheit selbst betrifft, so erklärt Adam Gomola erneut, dass die durch die Verordnungen des Bildungsministers eingeführte Diskriminierung von Kindern, die Deutsch als Minderheitensprache lernen, so schnell wie möglich beendet werden muss, was eine Rückkehr zur staatlichen Finanzierung von drei Stunden für diese Sprache wie im Falle anderer Minderheitensprachen bedeutet.

Gomoła im Ausschuss

Die Zusammensetzung der parlamentarischen Ausschüsse wurde in der Sejm-Sitzung am Dienstag (21.11.) endgültig beschlossen und Adam Gomoła wurde gemäß der Erklärung Mitglied des Ausschusses für nationale und ethnische Minderheiten. Weitere Mitglieder in diesem Gremium sind: Jacek Bogucki (PiS), Włodzisław Giziński (KO), Zbigniew Konwiński (KO), Henryka Krzywonos-Strycharska (KO), Paweł Kukiz (Kukiz 15), Gabriela Lenartowicz (KO), Krzysztof Lipiec (PiS), Alicja Łepkowska-Gołaś (KO), Wanda Nowicka (Linke), Bolesław Piecha (PiS), Monika Rosa (KO), Jarosław Rzepa (PSL), Witold Tumanowicz (Konföderation) und Wojciech Zubowski (PiS).

Polityka: Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych – „Odświeżyć" przepisy

Jedno z pierwszych zadań nowo wybranego Sejmu stanowi wybór składów osobowych komisji. Nie tylko dla Niemców w Polsce najważniejszą z nich jest Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Przez ostatnie kadencje jednym z jej wiceprzewodniczących był były już poseł Mniejszości Niemieckiej Ryszard Galla. Jego rolę chce przejąć pochodzący z Gogolina poseł Adam Gomoła. – W ramach tej działalności mam zamiar „odświeżyć" przepisy ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Przedstawiciele mniejszości m.in. podczas spotkania w Senacie (w czerwcu 2023 r. – przyp. red.), które odbyło się z inicjatywy posła Michała Gramatyki, apelowali o konieczność dokonania zmian w tejże ustawie, których celem byłoby uaktualnienie przepisów dotyczących mniejszości – deklarował kilka dni po wyborach Adam Gomoła.

Język niemiecki

Ponadto stwierdził on, że praca w Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych pozwoli mu na zajęcie się drugim ważnym dla niego tematem: – Chodzi oczywiście o uznanie śląskiej godki za język regionalny. Czas, by mieszkańcy Śląska byli rzeczywiście słyszani. To początek naszych starań, aby uchronić Ślązaków od dyskryminacji, jednak jest to kamień milowy, który podjęty powinien być już dawno temu.

W odniesieniu do samej mniejszości niemieckiej Adam Gomoła po raz kolejny deklaruje, że wprowadzona rozporządzeniami ministra edukacji dyskryminacja dzieci uczących się języka niemieckiego jako języka mniejszości musi zostać jak najszybciej przerwana, co oznacza powrót do finansowania z budżetu państwa trzech godzin tego języka – tak jak w przypadku innych języków mniejszościowych.

Gomoła w komisji

Składy osobowe sejmowych komisji zostały ostatecznie przegłosowane podczas wtorkowego (21.11.) posiedzenia Sejmu i zgodnie z deklaracją Adam Gomoła stał się członkiem Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Kolejnymi członkami tego gremium są: Jacek Bogucki (PiS), Włodzisław Giziński (KO), Zbigniew Konwiński (KO), Henryka Krzywonos-Strycharska (KO), Paweł Kukiz (Kukiz 15), Gabriela Lenartowicz (KO), Krzysztof Lipiec (PiS), Alicja Łepkowska-Gołaś (KO), Wanda Nowicka (Lewica), Bolesław Piecha (PiS), Monika Rosa (KO), Jarosław Rzepa (PSL), Witold Tumanowicz (Konfederacja), Wojciech Zubowski (PiS).

ru

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Heilsberg (Lidzbark Warmiński): Jubiläumsausgabe der Tanzwerkstatt

Zehn Jahre Volkstanz für junge Menschen

Vom 3. bis zum 5. November trafen sich auf Einladung der Landsmannschaft Ostpreußen (LO) Kinder und Jugendliche aus den Reihen der deutschen Minderheit in Ermland und Masuren zwischen sieben und 18 Jahren zur Volkstanzwerkstatt in Heilsberg. In diesem Jahr beging die sportliche und integrierende Veranstaltung endlich ihr wegen Corona verschobenes 10. Jubiläum.

Die Teilnehmer der Tanzwerkstatt bei der Einübung der Figur „Meerjungfrau"

Die Atmosphäre der Veranstaltung, die Lebendigkeit der vielen jungen Menschen ist stets sofort zu spüren, wenn man während der Übungseinheiten in die Räumlichkeiten des Hotels „Górecki", dem traditionellen Austragungsort des Seminars, kommt. In diesem Jahr verwiesen die Damen an der Rezeption auch gleich zu den zwei Sälen im unteren Stockwerk, aus dem bereits die Rhythmen zur Gymnastik drangen. Anfänger und Fortgeschrittene trainierten so zwar auf unterschiedlichen Levels ihres Könnens, aber räumlich doch auf ein und derselben Ebene.

Fördern und Fordern

„Diejenigen, die noch nicht so gut tanzen, sollen ja nicht abgeschreckt werden, sondern im kommenden Jahr wiederkommen" – diese Bedenken zur Schwierigkeit der Schritte und Tänze beschlossen den Artikel im „Wochenblatt.pl" zum letztjährigen Tanzseminar. Es zeigte sich: Abgeschreckt wurde niemand, im Gegenteil. „Bei den Anmeldungen dieses Jahr habe ich von Eltern und Lehrern immer wieder positive Rückmeldungen bekommen. Daher wollten noch mehr als im letzten Jahr teilnehmen", berichtet Damian Wierzchowski, Vertreter der Landsmannschaft Ostpreußen in Allenstein (Olsztyn) und Organisator der Veranstaltung. „Doch leider hatten wir nicht mehr als 50 Plätze, die dann auch schnell vergeben waren." Ohnehin mussten bei dem von der Landsmannschaft Ostpreußen auch finanzierten Wochenende die Teilnehmer in zwei Gruppen aufgeteilt werden.

Die Tanzwerkstatt hat sich mittlerweile zu einer festen Größe im Jahresplan vieler Gesellschaften gemausert.

Außerdem schien es nach Damian Wierzchowski fast nicht möglich zu sein, die Teilnehmer zu überfordern. „Wir haben beim Integrationsabend gesehen, wie viel Kraft die Kinder und Jugendlichen haben und wie sie sich dehnen können. Sie schaffen das locker", sagte er und beobachtete gelassen die Übungen, die Julia Świder anleitete. Sie tanzt selbst in der Gesangs- und Tanzgruppe „Kortowo" der Universität Ermland-Masuren in Allenstein und bereitet sich auf ihren Abschluss als Kulturanimateurin vor.

Handhaltung und Körperspannung

„Und eins, und zwei – die Kalorien vom Mittagessen müssen wieder weg", drang ihre Stimme durch die rhythmische Begleitmusik. Übungen zu Körperspannung, zu richtiger Hand-, Arm- und Beinhaltung einschließlich Positionen aus dem Ballett und Figuren wie der Meerjungfrau hielten die Jungen und Mädchen auf Trab. Dennoch spielten sie in den Pausen auch noch Fangen auf dem Parkett.

Die Gruppe aus Lemkendorf gibt ein ermländisches Lied zum Besten. Fotos: Uwe Hahnkamp

Die Disziplin litt jedoch nicht. Selbst wenn sich der erfahrene Tänzer Paweł Urbański von der Tanzgruppe SAGA aus Bartenstein (Bartoszyce) nach einer Schreitübung scherzhaft beschwerte, er fühle sich „wie ein Storch", oder sein jüngster Kollege Mikołaj Komarzewski mit anderen Neuen einem mit einem Schnurrbart bemalten Luftballon mit dem Namen Wojtek hinterherjagte – sobald es wieder losging, waren sie alle voll konzentriert bei der Sache. Bei so viel überschüssiger Energie blieb dem Autor dieser Zeilen nur die Flucht in den zweiten Saal zu Danuta Niewęgłowska, die die Anfängergruppe unter sich hatte.

Gemeinsame Bewegung als Gruppe

Hier ging es mehr um gemeinsame erste Schritte und integrative Tänze – um das Miteinander. Und auch hier waren die Kinder mit Feuereifer bei der Sache und hatten trotz aller Bemühungen der Trainerin zu viel Energie. Das färbte bei den Kindern aus der Grundschule in Lemkendorf (Lamkowo) mit Unterricht in Deutsch als Muttersprache sogar auf die Lehrerin ab. „Sie ist immer dabei, nimmt von morgens bis abends aktiv teil und tanzt mit. Sie braucht das – und ihren Schülern und den anderen Teilnehmern gefällt das", beobachtete Damian Wierzchowski lächelnd. Die Kinder hatten sogar noch die Energie, zur Erweiterung des Programms der Werkstatt ein ermländisches Lied zu präsentieren.

Nach zögerlichen Anfängen in den ersten Ausgaben hat sich das Volkstanzseminar also zu einer festen Größe im Jahresplan vieler Gesellschaften gemausert. „Bartenstein mit der Tanzgruppe SAGA, die zweite Partnerschule in Bischofstein (Bisztynek), weitere Vereine der deutschen Minderheit aus Allenstein, Ortelsburg (Szczytno), Neidenburg (Nidzica) und Heilsberg: Wir hatten junge Menschen aus vielen Ecken der Region dabei", freut sich in diesem Sinne auch Damian Wierzchowski. Und das soll nach Möglichkeit noch mindestens ein weiteres Jahrzehnt so bleiben, hoffen alle, die am Volkstanzseminar beteiligt sind.

Uwe Hahnkamp

Die Organisatoren und Teilnehmer danken dem Ministerium des Innern und für Heimat der Bundesrepublik Deutschland für die finanzielle Unterstützung des Wettbewerbs unter Vermittlung des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG).

Wersję polską znajdziesz na www.wochenblatt.pl

Allenstein (Olsztyn): Richtig schreiben ist schwer?

Gutes Deutsch = korrektes Deutsch

Wie schreibt man „Orthografie" und wozu braucht man sie? Dieser Frage widmete sich Ende Oktober die Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit (AGDM) in Kooperation mit dem Lehrstuhl für Deutsche Sprache der Germanistik der Universität Ermland-Masuren (UWM) in Allenstein. Neben einem Wettbewerb zur Rechtschreibung mit dem Titel „Gutes Deutsch = korrektes Deutsch" ging es um Jugendsprache und Sprachanimation.

„Mein erster Test im Studium, ein Diktat, war nicht sehr gelungen", gestand Krzysztof Świątek vor den 21 Teilnehmern des Wettbewerbs, die im Blauen Saal im Haus Kopernikus, dem Sitz der AGDM, bang auf ihren ersten Text warteten. „Damals gab es die Änderung mit zwei oder drei Konsonanten, wie etwa bei dem Wort ‚Schifffahrt'." Inzwischen ist Krzysztof Świątek Deutschlehrer und Vorsitzender der regionalen Abteilung des Polnischen Deutschlehrerverbands. Im Alltag ist er konfrontiert mit der Haltung der Schüler „Rechtschreibung? Wozu? Hauptsache schreiben!". Deshalb fand er die Idee des Wettbewerbs sehr gut; außerdem soll Lernen auch Spaß machen.

Es muss Spaß machen

Genau so sieht es auch Dawid Kazański von der AGDM. Auch er ist Deutschlehrer und blickt mit Sorge auf die Rechtschreibung von Schülern im Deutschen und im Polnischen. „Das hängt mit der durchaus sinnvollen Konzentration auf mündliche Fähigkeiten zusammen. Daher wollten wir mit dem Diktat und dem Wettbewerb etwas altmodisch zum Deutschlernen motivieren", erklärt er. „Aber das soll auch gemeinsam geschehen und Freude bereiten." Aus diesem Grund hatten die Organisatoren Edyta Gładkowska eingeladen, die sich mit der Erziehung zu deutsch-polnischer Zweisprachigkeit befasst, um mit den Teilnehmern während der Korrektur des ersten Texts eine Sprachanimation zu gestalten.

Die fröhlichen Laute drangen durch das Treppenhaus bis zu den Lehrern, die das Diktat korrigierten. Neben Krzysztof Świątek waren das Damian Wierzchowski, der auch die Landsmannschaft Ostpreußen in Allenstein repräsentiert, und Martyna Chrzanowska vom Projekt „LernRAUM.pl". Da auch die Kulturmanagerin des Instituts für Auslandsbeziehungen (ifa) beim Verband der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren (VdGEM), Chantal Stannik, vor Ort war, waren alle örtlichen Vertreter der deutschen Minderheit, die mit jungen Menschen arbeiten, bei dem Wettbewerb dabei.

Spannung im Blauen Saal der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit Foto: Uwe Hahnkamp

Grammatische Feinheiten und Jugendsprache

Interesse an den jungen Menschen, die zu einem nicht unerheblichen Teil ihre Zukunft in und mit der deutschen Sprache sehen, hat auch die Germanistik an der UWM. Professor Anna Dargiewicz vom Lehrstuhl für Deutsche Sprache sieht die Veranstaltung als Werbung für ihr Institut. „Wir wollten die Schüler für Rechtschreibung sensibilisieren, aber als Bonbon auch ins Thema Jugendsprache einführen", erklärt sie den Plan. In ihrer Einführung vor dem Diktat machte sie einen Durchmarsch von Groß- und Kleinschreibung, Silbentrennung, S-Lauten und Bindestrichen bis zu ihrem Lieblingsthema Kommaregeln: „Da gibt es sicher großen Einfluss von der englischen Sprache, bei manchen Kommasetzungen im Deutschen – und Polnischen – kann man sich nur noch schütteln."

Jugendsprache hat den Nachteil, dass sie sich schon geändert hat, bevor die Germanistik sie untersuchen kann.

Jugendsprache hat dagegen eher den Nachteil, dass sie sich schon geändert hat, bevor die Germanistik sie untersuchen kann. Selbst die Teilnehmer im Alter von etwa 16 bis 21 Jahren sprechen schon anders als ihre jüngeren Kollegen. Das Alter war übrigens eine wohlüberlegte Frage: Jüngere Schüler bis zur 7. oder 8. Klasse haben oft noch zu wenig lernen können; mit 21 erfasst man noch die Abiturienten aus den Technischen Schulen. Und man gewinnt – so die Hoffnung der Organisatoren der AGDM – junge Aktive für die Reihen der deutschen Minderheit. „Vor allem wollten wir die deutsche Sprache und Kultur fördern, aber auch uns als offene Organisation und offenes Haus präsentieren", beschreibt Dawid Kazański die Motivation.

Bleibt zum Schluss daran zu erinnern, dass die in fröhlicher und angenehmer Atmosphäre verlaufene abwechslungsreiche Veranstaltung auch ein Wettbewerb war – und es Gewinner gab. Im Finale der besten sechs Teilnehmer schafften Marika Cichocka, Kinga Rynkiewicz und Aleksandra Witalska den Sprung aufs Podium. Eine Gratulation an sie, aber auch an alle anderen tapferen Teilnehmer mit Mut zum Diktatschreiben.

Uwe Hahnkamp

Die Organisatoren und Teilnehmer danken dem Ministerium des Innern und für Heimat der Bundesrepublik Deutschland für die finanzielle Unterstützung des Wettbewerbs unter Vermittlung des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG).

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Woche im DFK

Adventsworkshop in Colonnowska

Der DFK Colonnowska veranstaltet am 1. Dezember einen Adventsworkshop. Beginn ist um 18 Uhr im Saal der Freiwilligen Feuerwehr in Colonnowska. Unter professioneller Anleitung werden die Teilnehmer Adventskränze basteln. Die nötigen Materialien sichert der Veranstalter. Die Teilnahme kostet 10 Złoty. Anmelden kann man sich unter der Telefonnummer 517 531 212.

Ausflug nach Tschechien

Der DFK Walzen veranstaltet am 2. Dezember einen Ausflug nach Tschechien. Auf dem Programm stehen: Besuch in Maria Hilf, Besichtigung eines Goldfreilichtmuseums, Mittagessen in Freiwaldau (Jesenik), Besichtigung der Kurstadt, Konzert des Orchesters Capri und Teilnahme am Weihnachtsmarkt in Böhmischdorf (Česká Ves). Teilnahmegebühr für DFK-Mitglieder: 120 Złoty. Anmeldung bei Natalia Wieczorek unter der Telefonnummer 602790551.

Adventsworkshop in Fröblin

Der DFK Fröblin (Wróblin) veranstaltet am 28. November einen Adventsworkshop mit der Floristin Daria Malorny. Beginn ist um 18 Uhr im Dorfsaal in Fröblin. Anmeldung bei Maria Maloszek unter der Telefonnummer 697609173.

Abschied

Am Freitag verabschiedeten die Mitglieder des DFK Reinschdorf ihre ehemalige langjährige Vorsitzende und eine der Begründerinnen des DFK Reinschdorf, Maria Janik, die im Alter von 86 Jahren verstorben ist. Frau Jannik, die für alle nur „Frau Magda“ war, hat im Ort auch ein Heimatmuseum eröffnet und seine Sammlung ständig erweitert. Die Beerdigungsfeier fand in der Pfarrkirche in Reinschorf statt.

Adventsworkshop im DFK Groß Stein

Auch im DFK Groß Stein bereitet man sich auf den Advent vor. Dort wird der Adventsworkshop am 1. Dezember organisiert. Beginn ist um 16:30 Uhr in der Pilgerstätte (alwernia). Anmelden kann man sich unter der Telefonnummer 728920982.

Geschichtstreffen

Foto: DFK Ratibor Zentrum

Am 15. November lud der DFK Ratibor Zentrum zu einem Geschichtstreffen ein. Einen Vortrag zum Thema „Das Eiserne Kreuz – eine Auszeichnung, die von König Friedrich Wilhelm III. gestiftet wurde“ hielt Oskar Mandla.

adur

Walzen: Festival der Chöre und Gesangsgruppen der deutschen Minderheit

Tradition und Vielfalt

Das zweitägige 31. Festival der Chöre und Gesangsgruppen der deutschen Minderheit brachte vom 17. bis 18. November Künstler und Musikliebhaber aus den Woiwodschaften Oppeln, Schlesien und Niederschlesien zusammen.

Foto: Gemeindekulturzentrum in Walzen

Insgesamt 20 Gesangsgruppen und sieben Chöre präsentierten sich am Wochenende in Walzen.

Das Fest des Liedes und der Musik ist längst zu einem Höhepunkt im kulturellen Kalender der Region geworden. Es bietet Chören und Gesangsgruppen die Möglichkeit, ihre künstlerischen Leistungen mit dem Publikum und miteinander zu teilen und die deutsche Kultur in Oberschlesien zu pflegen.

Einmal im Jahr wird Walzen zur Hauptstadt des deutschen Liedes. So war es auch am Wochenende, wo auf der Bühne dank der Künstler die Kultur, das Erbe und die Sprache geprägt wurden.

Bei dem Fest der Musik hat eine renommierte Jury unter der Leitung von Tadeusz Eckert zwei Tage lang die Talente und Leistungen bewundert und natürlich auch bewertet. Jeder Chor präsentiert auf der Bühne drei Lieder, davon müssen mindestens zwei in deutscher Sprache sein. Unter die musikalische Lupe wurden Repertoireauswahl, künstlerisches Niveau, Stimmführung und Interpretation genommen. Wie in den Vorjahren wurden goldene, silberne und bronzene Bänder sowie Sonderpreise vergeben.

Am Samstag, den 17. November, traten sieben Chöre auf. Nach einer beeindruckenden Darbietung erhielt der „Brosci Chorus“ aus Broschütz das Goldene Band, während „Cantate“, „Heimat“ und der „Zawadczański Chór Mieszany“ mit den Silbernen Bändern ausgezeichnet wurden. Das Bronzene Band wurde an den „Krappitzer Chor“, den Chor „Veni Cantare“ und den „Eichendorff-Chor“ verliehen.

Am Sonntag präsentierten sich 20 Gesangsgruppen. Der begehrte Grand Prix des Festivals ging verdient an „Kupskie Echo“, während „Dobrzenianki“ das Goldene Band der Anerkennung erhielten. Silberne Bänder wurden an die Gruppen Viva La Musica, Frohsinn, Zum Singen Geboren, Körnitze Stimme, Ligockie Wrzosy, Forte, Echo und an Walczanki vergeben. In diesem Jahr gingen die Bronzene Bänder an die Gruppen Echo Krośnicy, Anioły Serca, Dziergowianki, Freundschaft, DFK Gesangs Gruppe, Kosorowiczanki, Zespół Pieśni Regionalnej, OPPELNER MÄDELS (Opolskie Dziołchy), Heidi und Babie Lato.

Neben den musikalischen Höhepunkten wurden auch Preise der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien vergeben. Jan Sobek wurde für seine herausragende Begleitung geehrt, Agnieszka Ślusarczyk für Ideenreichtum und kreative Bühnenpräsenz, Tomasz Hajduk für seine virtuose Akkordeon-Begleitung, Ewa Gacek für die interessante Bereicherung der Darbietung mit Trompetenspiel und Stanisław Werner für die Komposition des Liedes „Polter“.

Das große Fest der Musik wurde dank der Zusammenarbeit des Gemeindekulturzentrums in Walzen mit dem Deutschen Konsulat Oppeln, dem Oppelner Marschallamt, dem Schlesischen Selbstverwaltungsverein aus Leschnitz und der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien veranstaltet.

Dominika Bassek

Vergessenes Erbe

Grüssau: Sehenswürdigkeiten am Engelsberg

Im niederschlesischen Bethlehem

Zwei Kilometer westlich von Grüssau (Krzeszów) liegt Bethlehem (Betlejem). Gegründet vom Grüssauer Abt Bernard Rosa war Bethlehem bis 1810 Stiftungsgut des Klosters Grüssau. Bekannt ist es heute vor allem wegen seiner zwei Sehenswürdigkeiten: der Kapelle der Geburtsgrotte Jesu und des Wasserpavillons der Äbte.

Der Wasserpavillon der Äbte wurde vom Grüssauer Abt Innozenz Fritsch in Auftrag gegeben. Foto: Wikipedia/Piotrus

Im Innenraum kann man bis heute die Malereien von Georg Wilhelm Neunherzt bewundern. Foto: Wikipedia/ Jola Sik

Bethlehem wurde als eine Ortslage von Grüssau zwischen 1676 und 1678 gegründet. Angeblich nach dem Muster eines ähnlichen Ortes im Kloster der Augustiner in Prag. Nach dem Muster des Original-Bethlehems hatte Abt Rosa hierzulande auch einen Kalvarienberg bauen lassen. Die ersten hölzernen Kapellen entstanden in den Jahren 1672 bis 1680. Später wurden sie als gemauerte Bauten erneuert. Die imposanteste, von der Größe einer kleinen Kirche, war die Kreuzwegstation V, der „Olivengarten“. Sie wurde 1674 am Hang des Engelberges nach dem Vorbild einer Kapelle am Augustinerkloster in Prag errichtet. Entworfen wurde sie vom Klosterbaumeister Martin Schuppert, der auch der zuständige Bauleiter war. Das heutige Aussehen verdankt die Kapelle einer Renovierung aus dem Jahr 1810. Bis heute ist sie eine Nachbildung der Geburtsgrotte Jesu.

Der Wasserpavillon der Äbte ist eine weitere Sehenswürdigkeit, deren Bau von einem Grüssauer Abt in Auftrag gegeben wurde. 1730 ließ Abt Innozenz Fritsch das Häuschen auf einem Gewässerboden und auf Pfählen errichten. Es ist von einem hölzernen Laubengang umgeben. Im Innenraum kann man bis heute Malereien von Georg Wilhelm Neunherzt bewundern. Es sind Szenen aus dem Alten Testament. Neunherzt war ein bekannter deutscher Kirchenmaler, der aus Breslau stammte und vor allem in Schlesien wirkte. Seine Werke kann man noch heute auch in Sagan, Bunzlau und Schömberg bewundern. Anfänglich wurde Michael Willmann als Schöpfer der Bilder gehandelt.

Die Äbte und ihre Gäste nutzten den Wasserpavillon als Badeanstalt. Das Wasser in der Gegend soll heilende Eigenschaften gehabt haben. Heute dient der Weiher nur als Wasserspeicher.

adur

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski

Wort zum Sonntag

26.11.2023
Christkönigssonntag – Hochfest – A

1. Lesung: *Ez 34,11-12.15-17a*
2. Lesung: *1 Kor 15,20-26.28*
Evangelium: *Mt 25,31-46*

Am 11. Dezember 1925 hat Papst Pius XI. das Christkönigfest in der katholischen Kirche eingeführt. Mit der Hervorhebung der Person Jesu Christi als Herrscher der Welt wurde die Feier des Heiligen Jahres eingeleitet. Seit 1475 wurde jedes 25. Jahr zum Gnadenjahr ausgerufen, damit die Gläubigen an den Erlass ihrer Sünden denken und diesen im Sakrament der Buße (in der Beichte) gewissenhaft vollziehen. Diese gründliche Erneuerung festigt den Glauben und den Halt der Christen in der Welt.

Gesellschaftliche Umstände

Das Hochfest hat auch ihr gesellschaftliches Umfeld. Der Erste Weltkrieg hat 17 Millionen Tote gefordert und die Monarchien wurden abgesetzt. In Russland erfolgte mit dem 7. November 1917 die gewaltige Machtübernahme durch die Kommunisten. Neue Formen des Regierens wurden angestrebt, die mit den sozialen Problemen und der zunehmenden Armut nicht zurechtgekommen sind. In der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts wurden die Trennung von Staat und Kirche und ein religionsfreier Unterricht in den Schulen angestrebt. Der radikale Laizismus stand für das Verbot jeglicher religiöser Betätigung außerhalb eines engen, privaten Bereiches. Daraus folgt, dass Religion nicht nur keine staatliche, sondern auch keine öffentliche Funktion hat. Die gesellschaftlichen Veränderungen hatten zum schwankenden Verhalten der Katholiken beigetragen. Unter dem Druck der Öffentlichkeit begannen sie, ihre christlichen Überzeugungen aufzugeben. Die Verweltlichung des Lebens nahm zu. Die katholische Lehre musste sich mit dem modernen Weltbild auseinandersetzten. Angesichts dieser Lage wurde eine klare Stellung des Papstes erwartet. Sie mündete u. a. in der Einführung des Christkönigsfestes.

„Was ihr für einen meiner geringsten Brüder getan habt, das habt ihr mir getan.“

Königsherrschaft Christi

Das Königreich Christi vereint die menschlichen Herzen und das menschliche Denken für ein Leben in Wahrheit, Heiligkeit und Gnade, in Gerechtigkeit, Liebe und Frieden.

Christus herrscht mit Empfindsamkeit. Er sagt selbst über sich: „Der Menschensohn ist nicht gekommen, um sich dienen zu lassen, sondern um zu dienen und sein Leben hinzugeben als Lösegeld für viele.“ (Mt 20,28). Jesus lehnt definitiv in seinem Königreich das Böse ab und befürwortet eindeutig das Gute. Daher gilt auch: „Was ihr für einen meiner geringsten Brüder (und Schwestern) getan habt, das habt ihr mir getan.“ Was meint Jesus damit? Mit Nahrungsbedürftigen teilen, Nackte bekleiden, Unterdrückte aus der Übermacht befreien, Fremde und Obdachlose aufnehmen, Waisen verteidigen, Witwen schützen, Gefangene vom Feind loskaufen, Kranke und Arme besuchen, Mittellose und Ankömmlinge nicht unbestattet lassen. So der Kirchenvater Lactantius (250-325) anhand der Aussagen Jesu und der Bibel.

Es ist nicht egal

Es ist nicht egal, ob wir den Prinzipien des Königreichs Christi folgen oder diese ablehnen. Die Bösartigen „werden weggehen zur ewigen Strafe, die Gerechten aber zum ewigen Leben.“ Möge uns dies zum Nachdenken bewegen. ❑

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Schule: Hospitationsbesuch aus Wolfsburg

Hier mache ich Praktikum!

Die angehenden Erzieher aus Wolfsburg hospitierten u. a. im Kindergarten des Vereins Pro Liberis Silesiae in Raschau.

Eine Gruppe zukünftiger Erzieher der Berufsbildenden Anne-Marie-Tausch-Schule aus Wolfsburg besuchte Schlesien. Ziel ihrer Reise war vor allem der Besuch zweisprachiger Kindergärten, wo sie hospitieren und Eindrücke sammelten, wie man mit Kindern arbeiten kann.

„Es ist für uns eine große Auszeichnung, dass die jungen Menschen auch zu uns nach Raschau und Oppeln kommen wollen, um sich unsere Einrichtungen anzuschauen. Bei der Hospitation vergleichen sie die Arbeitsweise unserer Einrichtungen mit denen, in den sie bereits in Deutschland hospitiert haben" sagt Sabina Prokop, Vizedirektorin der Pro Liberis Silesiae Grundschule in Raschau.

Die Studienfahrt aus Wolfsburg nach Schlesien wurde das erste Mal vor 17 Jahren gemacht und wird seitdem fortgeführt: „Unser Aufenthalt hier dient der Vorbereitung, dass unsere Schüler hier in den Einrichtungen ihr Praktikum antreten. Fünf Plätze sind zu vergeben, doch nach der Hospitation wollen es immer fast alle in der Gruppe. Deswegen müssen die Kandidaten Motivationsschreiben verfassen, das ist unser Auswahlverfahren", sagt Christiane Homann, die die Studienreisen im Herbst von Anfang an organisiert. Unter den 28 Schülern sind auch einige, die in den Pro Liberis Silesiae Einrichtungen diesen Frühling ihr Praktikum absolviert haben: „So schließt sich der Kreis, die Absolventen erklären uns ganz viel in den Einrichtungen und zeigen uns die schönsten Plätze in Oppeln", so die Lehrerin. „Wir haben natürlich auch die Kinder besucht, die wir unterrichtet haben, und die haben sich gefreut, uns umarmt, ich habe sogar ein selbstgemaltes Bild bekommen, das ist total schön, wieder hier zu sein", sagt Beatriz, die dieses Jahr in Raschau ihr Praktikum absolviert hat. „Ich war vor dem Praktikum in Polen richtig schüchtern und habe mich nicht wirklich getraut, mein Praktikum in einem anderem Land zu absolvieren. Aber das war das beste, was ich machen konnte, ich habe in den Einrichtungen so viel gelernt und habe mich sehr weiter entwickelt. Wir haben innerhalb der acht Wochen auch viel von Polen gesehen", so Beatriz.

Das Praktikum ist kein Zuckerschlecken, da die Praktikanten gleichzeitig Konspekte und Berichte schreiben müssen: „Wir haben so viel für unsere Schule in Wolfsburg schreiben müssen, wäre ich alleine, hätte ich das nicht geschafft. Zum Glück wohnten wir alle zusammen und haben uns gegenseitig unterstützt, und den Ausgleich für diese anstrengenden Aufgaben in den vielen Reisen gesucht", erzählt die Absolventin.

„Es ist für uns sehr wichtig, dass wir auch Muttersprachler in unseren Einrichtungen haben, denn so haben die Kinder keine andere Wahl, sie müssen mit den Personen Deutsch sprechen, irgendwie Sätze zusammenbauen und notfalls mit Händen und Füßen helfen. Sie bringen auch neue Ideen und Wissen aus ihrer Schulbank in unsere Einrichtungen mit", zählt Sabina Prokop auf.

Die Gruppe aus Wolfsburg bleibt immer ein paar Tage in Schlesien und besichtigt u. a. Breslau und Oppeln.

Manuela Leibig

Friedersdorf: Wandgemälde feierlich enthüllt

Kulturerbe eines Dorfes

Friedersdorf, ein beschauliches Dorf, wird nun durch vier beeindruckende Wandgemälde geschmückt, die nicht nur der lokalen Geschichte, sondern auch der Zukunft des Dorfes gewidmet sind.

Ideengeberin für die Wandgemälde war Róża Zgorzelska (1. v. l.). Die Wandgemälde zeigen, was für die Friedersdorfer wichtig ist. Unter anderem die Gestalt der Schwester Anna Kaworek (inneres Bild). Foto: D. Bassek

Vier einzigartige Wandgemälde schmücken das kleine Dorf Friedersdorf. Eins davon ist ein Hirte, der mit der Dorflegende verbunden ist. Auf einem weiteren vereint der Lebensbaum Geschichte und Zukunft des Dorfes. Und das zweisprachig. An einer dritten Wand sind Bauern, die auf dem Feld arbeiten, abgebildet. Das vierte Wandgemälde zeigt das Porträt der Schutzpatronin der Schule – Schwester Anna Kaworek. Sie alle sind wichtig für die lokale Gesellschaft.

„Sie wecken Erinnerungen, weil sie auch Nachdenken anregen, und die Leute machen sich auch Gedanken über die Zukunft, über die Krone bei dem Baum. Das ist die Zukunft. Die Zukunft sollen wir gestalten, und das ist unsere Aufgabe und die Aufgabe von denen, die nach uns hier leben", sagt Róża Zgorzelska, Vorsitzende des DFK Friedersdorf und Ideengeberin des Wandgemäldepfades.

Am 12. November fand die feierliche Enthüllung der Wandgemälde im Rahmen des Projekts „Wandgemäldepfad – von der Vergangenheit in die Zukunft", das mit Unterstützung des Verbandes zur Dorferneuerung Friedersdorf und des DFK Friedersdorf unter der Schirmherrschaft des Marschalls der Woiwodschaft Opole mitfinanziert wurde.

„Ich freue mich sehr, dass eine Initiative hier in Friedersdorf entstanden ist und ich danke herzlich für das Engagement bei der Förderung der lokalen Kultur, Geschichte und Identität. Dies ist eine Initiative, die nicht nur unsere Umgebung verschönert, sondern auch tief in den Herzen der Bewohner verankert ist, indem sie starke soziale Bindungen schafft und das Erbe pflegt, das wir mit Stolz an die kommenden Generationen weitergeben," sagte bei der Enthüllung Vizemarschallin Zuzanna Donath-Kasiura.

Am 12. November fand die Enthüllung der Wandgemälde im Rahmen des Projekts „Wandgemäldepfad – von der Vergangenheit in die Zukunft" statt.

Die Gruppe Murki aus Oppeln hat diese Kunstwerke geschaffen, die als symbolischer Ausdruck für zukünftige Generationen dienen sollen.

„Das ist wirklich auch ein Zeichen der Stärkung der Identität von den Menschen, die hier immer gelebt haben, aber auch ein Zeichen für die, die hier jetzt nach Friedersdorf nach dem Krieg oder in den letzten Jahren gekommen sind. Sie sollten sich auch Gedanken machen", meint Róża Zgorzelska.

Die feierliche Präsentation der Kunstwerke wurde mit den Feierlichkeiten zum Tag des Heiligen Martin verbunden. Die Bewohner spazierten gemeinsam durch die Straßen von Friedersdorf, bewunderten jedes Gemälde und lauschten gespannt den Geschichten ihrer Entstehung.

Diese Wandgemälde sind nicht nur ein visuelles Erlebnis, sondern auch ein symbolischer Ausdruck für die kulturelle Vielfalt und den Gemeinschaftsgeist von Friedersdorf, der über Generationen hinweg weitergetragen wird.

Dominika Bassek

„Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej"

Głosuj, decyduj – wygrywaj nagrody!

Zależy Ci na dobru mniejszości niemieckiej i dobru naszych małych ojczyzn? Na tym, aby wsie, miasta, gminy, powiaty w województwie opolskim prężnie się rozwijały i zarządzali nimi kreatywni, zaangażowani i oddani swojej pracy samorządowcy? Jeśli tak, to wyraź swoją opinię, biorąc udział w plebiscycie „Wochenblatt.pl" – „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej".

Już od 10 listopada bieżącego roku na adres redakcji „Wochenblatt.pl" będzie można wysyłać swoje głosy na poszczególnych samorządowców z ramienia Mniejszości Niemieckiej – starostów, burmistrzów, wójtów oraz… radnych sejmikowych województwa opolskiego. Plebiscyt (na str. 9 „Wochenblatt.pl") potrwa do końca stycznia 2024 r., a wraz z jego zakończeniem zwycięskiemu samorządowcowi wręczona zostanie specjalnie przygotowana pamiątkowa kryształowa statuetka! Natomiast z grona głosujących wylosujemy osobę, która otrzyma wartościową nagrodę ufundowaną przez sponsora plebiscytu – Kancelarię Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński.

Barometr popularności

Celem plebiscytu jest wyłonienie najlepszego, najsprawniejszego, najbardziej kreatywnego i najskuteczniejszego samorządowca Mniejszości Niemieckiej w województwie opolskim. Jednocześnie jest to znakomity barometr popularności oraz jakości ich dotychczasowych działań przed zbliżającymi się w kwietniu 2024 r. wyborami samorządowymi w Polsce! Plebiscyt ten w dużym stopniu wskaże, którzy samorządowcy z ramienia Mniejszości Niemieckiej są obecnie na topie, którzy muszą stać się jeszcze aktywniejsi i dosadniej prezentować swoje osiągnięcia, racje i cele, a którzy po prostu „zasnęli" i będzie to dla nich pobudka przed ostatnią prostą.

Regulamin

Co tydzień na łamach naszej gazety publikować będziemy kupon konkursowy do wypełnienia. Regularnie też w każdym wydaniu „Wochenblatt.pl" prezentować będziemy klasyfikację łączną plebiscytu. Natomiast statuetkę dla zwycięskiego samorządowca oraz cenną nagrodę dla wyłonionego drogą losowania czytelnika z grona tych, którzy brali udział w głosowaniu, wręczymy na uroczystym zakończeniu plebiscytu w redakcji „Wochenblatt.pl", co nastąpi w drugim tygodniu lutego 2024 r. Finał ten szeroko zrelacjonujemy również na łamach naszej gazety oraz na stronie www.wochenblatt.pl.

Dla grającego

Głosy na poszczególnych samorządowców Mniejszości Niemieckiej należy wpisywać na drukowanych w naszej gazecie kuponach (kopii ksero nie uwzględniamy), które należy wysyłać na adres redakcji z dopiskiem „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej". Termin nadsyłania kuponów będziemy podawać co tydzień przy każdym kuponie. Należy pamiętać, że liczy się data stempla pocztowego!

Biorący udział w plebiscycie „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej" muszą wyrazić zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych.

Warunkiem wręczenia zwycięskiej nagrody wylosowanemu czytelnikowi jest podanie pełnych danych osobowych oraz okazanie dowodu osobistego w siedzibie redakcji „Wocheblatt.pl".

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety w wersji e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi. ❑

Aktualna klasyfikacja plebiscytu „Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej"
(punkty / imię nazwisko)

55 Sylwia Kus	25 Krzysztof Graca	10 Joachim Świerc
45 Rafał Bartek	25 Aneta Langer	5 Norbert Rasch
35 Ryszard Galla	20 Henryk Lakwa	5 Janusz Siano
35 Józef Swaczyna	15 Krzysztof Reinert	5 Marcin Wycisło
35 Edyta Gola	15 Tomasz Kandziora	
30 Zuzanna Donath-Kasiura	15 Roman Kolek	

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. Ozimska 48/59, piętro II
45-368 Opole
www.kuczynski.legal lukasz@kuczynski.legal
jaroslaw@kuczynski.legal tel. 505983977, 505983976

Głosuj, decyduj, wybieraj!

„Najlepszy samorządowiec Mniejszości Niemieckiej"

Termin nadsyłania: 1.12.2023 r.

Łukasz Kuczyński

Imię, nazwisko: 1. ..... (15 punktów)

Imię, nazwisko: 2. ..... (10 punktów)

Imię, nazwisko: 3. ..... (5 punktów)

Imię, nazwisko nominującego: .....

Miejscowość: ..... Kod pocztowy: .....

Ulica i nr domu: ..... Nr telefonu: .....

Projekt i realizacja plebiscytu: Krzysztof Świerc

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Oppeln: Heilige Messe für die deutsche Minderheit in Polen

Sichtbar bleiben

Die Mitglieder der deutschen Minderheit beteten für sich und die Organisation. Foto: Rudolf Urban

Bischof Rudolf Pierskała (rechts) und Minderheitenseelsorger Peter Tarlinski Foto: Rudolf Urban

Zum ersten Mal seit der Einführung deutschsprachiger Gottesdienste im Jahr 1989 durch den damaligen Oppelner Bischof Alfons Nossol wurde am vergangenen Samstag auf Initiative der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien in der Priestersemnarskirche in Oppeln eine Messe für die Minderheit selbst und für die in der deutschsprachigen Seelsorge Tätigen gefeiert. Für sie wurden auch Gedenkdiplome vorbereitet.

Zu den Engagierten in die deutschsprachige Seelsorge gehören sowohl Ältere als auch Jüngere. Foto: Rudolf Urban

Barbara Gabor ist ein von 200 geehrten Personen. Foto: Rudolf Urban

In einem Interview für die deutsche Minderheitensendung „Schlesien Journal“ erklärte der Seelsorger für nationale und ethnische Minderheiten der Diözese Oppeln, Pfr. Dr. Peter Tarlinski, dass nach dem Ende der Corona-Pandemie die Zahl der Pfarreien, in denen deutsche oder zweisprachige Messen gefeiert werden, von 127 auf 92 zurückgegangen ist. Dennoch betonte Pfr. Tarlinski während der Messe für die deutsche Minderheit am Samstag: „Bleiben wir aktiv, fleißig und treu zu unserer Sprache und Kultur. Dann wird sich alles zum Guten wenden.“

Ähnlich äußerte sich Rafał Bartek, Vorsitzender der Oppelner Deutschen, in seiner Ansprache. „Bei den jüngsten Gesprächen in der deutschen Botschaft habe ich wichtige Worte für uns gehört: Es kommt nicht so sehr darauf an, wie viele von uns es gibt. Aber wir sollten dafür sorgen, dass unsere Aktivitäten sichtbar sind. Deshalb möchte ich Ihnen allen für Ihr Kommen und Ihr gemeinsames Gebet danken, auch wenn sich vielleicht einige darüber beschweren werden, dass wir heute nicht so viele in dieser Kirche sind.“

Zweisprachigkeit

Die Teilnehmer des Gottesdienstes, dem ein Rosenkranzgebet vorausging, beteten in der Priestersemnarskirche unter dem Vorsitz von Bischof Rudolf Pierskała. In seiner Predigt verwies er auf die biblischen Talente, mit denen drei Diener eines reichen Mannes ausgestattet wurden und die sie vermehren sollten. „Das Talent dieser Region ist die Zweisprachigkeit, die in der schlesischen Geschichte immer präsent war. Seit Jahrhunderten haben Menschen verschiedener Kulturen und Sprachen, religiöser und volkstümlicher Traditionen in diesem Land ihre Heimat gefunden. Die Zweisprachigkeit ist ein großes Erbe, das uns unsere Vorfahren überliefert haben. Deshalb sollten wir uns aus Respekt und Dankbarkeit gegenüber der Vergangenheit um die Zukunft kümmern, um die Zweisprachigkeit unserer Region, unseren Glauben und unsere Tradition. Denn das ist unsere Aufgabe. Die Talente müssen vermehrt und an die jüngere Generation weitergegeben werden.“

Bischof Pierskała: „Die Zweisprachigkeit ist ein großes Erbe, das uns unsere Vorfahren überliefert haben.“

Neben den Geistlichen sind es auch die engagierten DFK-Mitglieder in ihren Kirchengemeinden, die sich um die deutschsprachigen Gottesdienste kümmern. Deshalb wollte die SKGD im Oppelner Schlesien am Samstag besonders an sie erinnern. Dies umso mehr, wie Rafał Bartek betonte, als es in der 50-jährigen Geschichte der Diözese Oppeln seit mehr als 30 Jahren eine Seelsorge für nationale Minderheiten gibt. Sie wurde von Erzbischof Alfons Nossol und Prälat Wolfgang Globisch initiiert und funktioniert mittlerweile zwar in weniger Pfarreien, doch sie bringt nach wie vor Menschen zusammen und aktiviert sie. Die Aktivsten und Verdienstvollsten erhielten von Bischof Pierskała Gedenkdiplome. „Die Kandidaten und Kandidatinnen wurden von den DFKs nominiert, sodass die Preisträger an der Basis, aus dem Leben selbst, ausgewählt wurden. Die Priester und Bischöfe haben diese Vorschläge mit Freude und Dankbarkeit angenommen“, sagte Pfr. Tarlinski kurz vor der Preisverleihung.

Die Gewürdigten

Insgesamt wurden 200 Personen ausgezeichnet, doch nicht alle kamen an diesem Tag nach Oppeln. Unter den Gewürdigten ist auch Róża Chmiel aus Nakel. „Es ist schön, dass der SKGD-Vorstand an so viele Menschen gedacht und sie geehrt hat. Das war sehr nett, auch wenn die Freude über das Ereignis ein wenig von Traurigkeit überschattet wird, denn seit fast einem Jahr gibt es in unserer Pfarrgemeinde keine deutschen Messen mehr. Nach 30 Jahren, in denen ich von Anfang an Lektorin und Koordinatorin war, bin ich darüber sehr traurig. Wenn wir jetzt eine Messe in der Sprache unseres Herzens besuchen wollen, fahren wir in eine andere Gemeinde. Doch wo ein Wille ist, dort ist auch ein Weg“, sagt Róża Chmiel.

In derselben Gemeinde Tarnau, in Przywor, ist Barbara Gabor für die Vorbereitung der Messe in deutscher Sprache zuständig. Auch sie bedauert ein wenig, dass die Messen nur einmal im Monat abgehalten werden. „Aber dann gibt es ja noch die Rosenkranz- und Maiandachten. Deshalb ist dieses Diplom eine große Ehre für mich und gibt mir die Kraft, weiterzumachen“, so Barbara Gabor.

Und Dr. Michał Matheja aus Tost, der zusammen mit seiner Frau Dorota ebenfalls eine Urkunde für ihr Engagement für deutsche Messen und Gottesdienste erhielt, betonte: „Wir sind hier nur stellvertretend für viele andere Menschen in vielen Pfarrgemeinden, die sich auf ihre Weise für deutschsprachige Gottesdienste engagieren.“

Opole: Msza św. w intencji mniejszości niemieckiej w Polsce – Pozostać widocznym

Po raz pierwszy od wprowadzenia w roku 1989 niemieckojęzycznych nabożeństw przez ówczesnego biskupa opolskiego Alfonsa Nossola z inicjatywy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim w minioną sobotę w kościele akademicko-seminaryjnym w Opolu odprawiona została msza w intencji samej mniejszości oraz za osoby zaangażowane w niemieckojęzyczne duszpasterstwo. Dla nich przygotowano również okolicznościowe dyplomy.

W wywiadzie dla programu telewizyjnego mniejszości niemieckiej „Schlesien Journal” duszpasterz mniejszości narodowych i etnicznych Diecezji Opolskiej ks. dr hab. Piotr Tarliński stwierdził, iż po ustaniu pandemii koronawirusa liczba parafii, w których odprawiane są niemieckie lub dwujęzyczne msze św., spadła z 127 do 92. Mimo to ks. Tarliński podczas sobotniej mszy za mniejszość niemiecką podkreślił: – Pozostańmy aktywni, pracowici i wierni naszemu językowi i kulturze. Wtedy wszystko pójdzie do przodu.

Podobnie do zebranych zwrócił się przewodniczący opolskich Niemców Rafał Bartek. – Podczas ostatnich rozmów w Ambasadzie Niemiec słyszałem ważne dla nas słowa, że nie liczy się aż tak bardzo, ilu nas jest. Powinniśmy jednak dbać o to, aby nasza działalność była widoczna. Dlatego, choć może niektórzy będą narzekać, że jest nas dziś w tym kościele mało, ja chciałbym wam wszystkim podziękować za przybycie i wspólną modlitwę.

Dwujęzyczność

Uczestnicy mszy św. poprzedzonej modlitwą różańcową modlili się w kościele akademicko-seminaryjnym pod przewodnictwem biskupa Rudolfa Pierskały. W swoim kazaniu nawiązał on do ewangelicznych talentów, którymi zostali obdarowani trzej służący pewnego bogacza i mieli je pomnażać. – Talentem tego regionu jest dwujęzyczność, która zawsze w historii Śląska była obecna. Na tej ziemi przez wieki swoją ojczyznę znajdywali ludzie różnych kultur i języków, tradycji religijnych i ludowych. Dwujęzyczność to wielkie dziedzictwo, które przekazali nam przodkowie. Dlatego z szacunku i wdzięczności dla przeszłości zadbajmy o przyszłość, o dwujęzyczność naszego regionu, wiarę i tradycję. Bo to jest nasze zadanie. Talent trzeba pomnażać i przekazywać młodemu pokoleniu.

Obok duchownych to także zaangażowani członkowie kół DFK w swoich parafiach troszczą się o nabożeństwa w języku niemieckim. Dlatego TSKN na Śląsku Opolskim w sobotę chciał szczególnie o nich pamiętać. Tym bardziej, jak podkreślił Rafał Bartek, że w 50-letniej historii Diecezji Opolskiej ponad 30 lat istnieje duszpasterstwo mniejszości narodowych. Ono, zapoczątkowane przez arcybiskupa Alfonsa Nossola i prałata ks. Wolfganga Globischa, dziś funkcjonuje w mniejszej liczbie parafii, łączy jednak ludzi i aktywizuje ich do działania. Najbardziej aktywni i zasłużeni otrzymali z rąk biskupa Pierskały okolicznościowe dyplomy. – Kandydaci i kandydatki zostali podani przez koła DFK, a więc osoby nagrodzone wyłonione zostały oddolnie, z samego życia. Księża i biskupi z radością i wdzięcznością te propozycje przyjęli – mówił krótko przed uroczystym wręczeniem ks. Tarliński.

Odznaczeni

W sumie odznaczonych zostało 200 osób, jednak nie wszyscy przybyli w tym dniu do Opola. Wśród odznaczonych jest m.in. Róża Chmiel z Nakła. – Pięknie, że zarząd TSKN pamiętał i uhonorował tyle osób. To było miłe, ale radość z tego wydarzenia przysłania nieco smutek, ponieważ od prawie roku w naszej parafii niemieckich mszy już nie ma. Po 30 latach, w których od początku byłam lektorem i koordynatorem, jest mi z tego powodu smutno. Teraz, jak chcemy uczestniczyć we mszy św. w języku serca, jedziemy do innej parafii. Ale dla chcącego nic trudnego – mówi Róża Chmiel.

W tej samej gminie Tarnów Opolski, w Przyworach, za przygotowanie mszy św. w języku niemieckim odpowiedzialna jest Barbara Gabor. Także ona ubolewa nieco, że msze odprawiane są tylko raz w miesiącu. – Ale do tego dochodzą nabożeństwa różańcowe i majowe. Ten dyplom to jest więc dla mnie wielkie wyróżnienie i daje siłę do dalszego działania – mówi Barbara Gabor.

A dr Michał Matheja z Toszka, który wraz z żoną Dorotą również odebrał dyplom za zaangażowanie w niemieckie msze i nabożeństwa, podkreśla: – Jesteśmy tutaj tylko jako przedstawiciele wielu innych ludzi w wielu parafiach, którzy na swój sposób angażują się w niemieckojęzyczne nabożeństwa.

Rudolf Urban

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Zdrowie: Działanie i właściwości imbiru

Moc korzenia

Świeży imbir od dawna cieszy się coraz większą popularnością w sklepach. Jego zwiększona dostępność ułatwia klientom jego suplementację, która ma zbawienny wpływ na nasz organizm. Imbir warto spożywać cały rok, gdyż jego właściwości są dosyć wszechstronne.

Imbir jest rośliną wykorzystywaną jako lek na wiele dolegliwości. Foto: Unsplash

Jednak częściej sięgamy po niego, kiedy zaczynają się pierwsze chłody, lub latem, wykorzystując do orzeźwiających napojów. Czy to jedyne jego działanie? Otóż nie! Imbir jest rośliną wykorzystywaną jako lek na wiele dolegliwości. Poza walorami smakowymi korzeń imbiru ma potwierdzone działanie antyzapalne, antyoksydacyjne czy nawet wspomagające odchudzanie. W związku z tym sięgamy po niego w momencie przeziębienia, ale nawet w przypadku chorób nowotworowych. Jest to chyba najbardziej znana właściwość imbiru. Spożywanie imbiru w herbatach bądź suplementach diety przy infekcjach i przeziębieniach znacząco wpływa na szybszy powrót do zdrowia.

Naukowcy potwierdzili działanie antynowotworowe imbiru w przypadku raka jelita, wątroby, piersi, trzustki, płuc, a nawet białaczki.

Działanie antynowotworowe i nie tylko

Jednakże niewiele osób wie, że imbir świetnie sprawdzi się także w przypadku bolesnych miesiączek, a nawet zapalenia stawów. Przeciwzapalnie działa wielozadaniowo, co daje mu znaczącą przewagę nad innymi suplementami. Poza tym ma właściwości antyoksydacyjne, zmniejsza uszkodzenia wątroby, które wywołane są przez nadmierne spożywanie alkoholu. Imbir hamuje także nadmierne wydzielanie tlenku azotu, a co za tym idzie, idealnie zachowuje zdrowie błon komórkowych i naczyń krwionośnych. Naukowcy potwierdzili również działanie antynowotworowe imbiru w przypadku raka jelita, wątroby, piersi, trzustki, płuc, a nawet białaczki. Oczywiście nie jest to złoty środek, który działa cuda, jednakże w znaczący sposób przyczynia się do powrotu do zdrowia. Co najważniejsze, zapobiega powstawaniu przerzutów.

Szerokie spektrum

Do tego imbir ma działanie zapobiegające osteoporozie i pozytywnie wpływa na kobiety w ciąży, które często w pierwszych tygodniach zmagają się z mdłościami – działa przeciwwymiotne. Imbir jest też bardzo pomocny w walce z alergią czy astmą. Związki zawarte w imbirze korzystnie wpływają na układ odpornościowy. Także wszelkie choroby układu nerwowego nie są imbirowi straszne. Do tego stosowany jest on przy wspieraniu chorych na demencję czy Alzheimera. Kolejnym argumentem, który przemawia za leczniczymi właściwościami imbiru, jest pozytywny wpływ na serce. Wspomaga także chorych na cukrzycę, delikatnie rozrzedza krew, obniża poziom trójglicerydów i LDL i jest bardzo pomocny przy chorobach układu oddechowego, wszelkiego rodzaju infekcjach. Okazuje się, że pomaga w leczeniu nawet ostrej niewydolności oddechowej, co świadczy o tym, że ma bardzo szerokie spektrum działania

Przeciwwskazania

Czy mogą zatem istnieć przeciwwskazania do stosowania tak cudownego w swoim działaniu korzenia imbiru? Okazuje się, że jednak warto, a nawet należy tę kwestię przedyskutować ze swoim lekarzem prowadzącym. Wrzody żołądka i dwunastnicy, a także refluks są przeciwwskazaniem do stosowania imbiru. Nie możemy go też łączyć z niektórymi lekami, będą to m.in. leki na nadciśnienie bądź krzepliwość krwi. Każdy przypadek jest inny, dlatego przed sięgnięciem po imbir należy skonsultować to koniecznie z lekarzem. Jeśli jednak nie mamy żadnych zdrowotnych przeciwwskazań, to warto rozpocząć stosowanie tego korzenia. Ma on udowodnione naukowo właściwości lecznice. Jeżeli komuś nie odpowiada specyficzny, orzeźwiający smak imbiru, może go także suplementować odpowiednimi preparatami.

Karolina Świerc

PINNWAND

Beziehungsstatus: Sind sie es oder sind sie es nicht? Seit Wochen bringen Yeliz Koc, 30, und Yasin Mohamed, 32, nun schon

Foto: Promiflash

die Gerüchteküche zum Brodeln. Sie die beiden nun ein Paar oder nicht? Yeliz Koc, die mit Jimi Blue Ochsenknecht, 31, ein Kind hat, lüftet also nun ihren Beziehungsstatus. Auf Instagram schrieb sie: „Nein, sind wir nicht, aber wir verbringen gerne Zeit miteinander."

Ehe-Aus: 2019 gaben sie sich das Jawort, 2023 verlässt Mimi Fiedler, 48, das gemeinsame Zuhause: Die Schauspielerin hat sich von Ehemann Otto Steiner, 60, getrennt. „Ich habe mich von Otto getrennt und bin am 11.11. aus unserem Zuhause ausgezogen. Es war eine Entwicklung, der viele schmerzhafte Monate und endlos erscheinende schlaflose Nächte vorausgegangen sind – aber am Ende war genau dieser Prozess gut so. Ich konnte und habe in ihm alles verstanden", verkündet Fiedler am Sonntag auf ihrem offiziellen Instagram-Account.

Gastrolle: Die neue Staffel von der beliebten ZDF-Reihe „Die Bergretter" ist bereits an den Start gegangen. Das Besondere: In der zweiten Episode „Bruderliebe" – die am kommenden Donnerstag, den 23. November ab 20:15 Uhr, ausgestrahlt wird und jetzt schon in der Mediathek abrufbar ist – wird Modelmama Heidi Klum, 50, in einer Gastrolle zu sehen sein. Ihr Honorar hat das Modell richtigen Bergrettern gespendet.

Paar: Seit rund zehn Jahren sind Oliver Pocher und Sandy Meyer-Wölden nun kein Paar mehr. Mitten im Trennungsdrama mit

Foto: Zimbio

Ex Amira Pocher schockte Olli dann mit einem überraschenden Coup: Sandy ersetzt Amira im gemeinsamen Podcast. Auf die Frage, ob es nach der gemeinsamen Zusammenarbeit jetzt auch ein Liebescomeback geben könnte, antwortet Sandy allerdings kurz und knapp: „Quatsch!" Beruflich seien Sandy und Oliver ein tolles Team, ein Paar werden sie aber trotzdem nicht mehr.

Urlaub: Der Moderator Günther Jauch kennt komplizierte Verhandlungen um das richtige Urlaubsziel aus der eigenen Familie.

Foto: Michael Volks

„Der perfekte Urlaub... das ist insofern schon schwierig, als dass man innerhalb der Familie schon die ständige Diskussion hat: eher Berge oder Meer", sagte Jauch dem Bordmagazin „Flyjournal" von TUI Fly. „Die Kinder wünschen sich als Ziel meist etwas, wo es immer warm ist und der nächste Caipi schon am Pool wartet. Sie sind aber auch die ersten, die bei Temperaturen jenseits der 30 Grad stöhnen. Die perfekte Destination gibt es also nicht."

Beziehung: Im Mai 2018 gaben Lilly und Boris Becker das Ende ihrer Ehe bekannt. Mittlerweile sind sowohl Boris wie auch Lilly wieder neu verliebt. Anders als in der Vergangenheit hält die 47-Jährige ihre neue Liebe jedoch weitgehend aus der Öffentlichkeit heraus. Jetzt eine Ausnahme: Der Fussballberater Thorsten Weck begleitete sie zu einer Gala nach Dubai, die sie moderierte. „Er gibt mir Ruhe", erklärte Lilly seine Anwesenheit.

Altersunterschied: Seit acht Jahren ist Dieter Hallervorden mit Christiane Zander liiert. Genauso lange wird auch der Altersunterschied des Paares immer wieder thematisiert. Denn den Schauspieler und die ehemalige Stuntfrau trennen 31 Jahre. Für die beiden jedoch unbedeutend. „Wir haben uns schon auch über den Altersunterschied unterhalten, waren uns aber einig, dass wir darin kein Problem sehen. Was andere darüber denken, interessiert mich eher weniger", erklärt die 57-Jährige jetzt im Interview mit der „Superlllu". Ihr Ehemann ergänzt: „Ich gestalte mein Leben nicht, um anderen zu gefallen."

Letzte Show: Am kommenden Samstag präsentiert Thomas Gottschalk live im ZDF ein letztes Mal „Wetten, dass…?". Unter

Foto: Alina Micker

anderem wird angekündigt, dass Schlagerstar Helene Fischer und Rapperin Shirin David auftreten und gemeinsam Fischers Hit „Atemlos durch die Nacht" performen werden. Auch internationale Stars lassen es sich nicht nehmen, Thomas Gottschalk bei seinem „Wetten, dass…?"-Abschied zu beehren: Musiklegende Cher wird kommen sowie die britische Popband Take That. *adur*

Glosse

Krähen

Mein Schwiegervater sagt, wenn Krähen kommen, dann ist der Winter nicht weit. Seit ein paar Tagen sehe ich die glänzenden, schwarzen Vorboten des Unheils wieder regelmäßig draußen. Sie schreiten majestätisch durch den Garten, als würde er ihnen gehören. Lassen sich durch Spatzen und Meisen nicht aus der Ruhe bringen, als würden sie sagen wollen: „Wir überlassen euch das Vogelhäuschen, wir sind nicht wegen der Sonnenblumenkerne hier." In Scharen landen sie auf dem Feld nebenan und unternehmen anschließend kurze Eskapaden in meinen Garten. Ihr Ziel: zwei große Walnussbäume, auf denen noch die letzten Nüsse hängen. Schnell und zielsicher, wie schwarze Pfeile, schießen die Krähen durch den Baum. In der Luft schnappen sie sich die Nuss und fliegen sofort wieder aufs Feld nebenan. Dort wird zu Mittag gegessen. Meine Katze beobachtet sie scheinbar uninteressiert von der Terrasse aus. Doch nur, weil sie mittlerweile weiß, gegen eine Krähe hat sie keine Chance. Sie ignoriert sie also aus Respekt. Der Krähe und sich selbst gegenüber.

Anna Durecka

Karolin łůnaczi

Umarliście już kedyjś i zyjecie? Ni?! Ja, mie se już zdarzyło. Pomyślicie, że jako to idzie? A no we naszym ZUS-ie idzie wszystko. I czowiek robi, je, żyje, jy przi okazji tyż i co? Okazuje se, że nie odliczyli podatków, że nie odprowadziyli piniyndzi na rynta i co tera? A no tłumaczynia, wnioski i tak dalij. A joł nie dojść, że żyjam, to jeszcze ani trocham winnoł tymu. A to ci historia pra? Dobrze, że tacy dobrzy ludzie wkoło mie, że zrobiyli z tym porzůndek, a przede wszystkim, że to zauważyli.

Żyjam i można tera bandam żyć jeszcze dużij niż Půnbůczek zaplanowoł. Tak podsumowali wszyjscy ta sytuacja. W gruncie rzeczy powiam Wům, że aż tak do śmiychu by pewnie nie było, jak bych se dostała kajś do lykarza abo co gorsza do szpitala, bo to by mie ani nie chcieli przijůńć, jak przeca nie żyjam. A tu jednak – żyjam, robiam, funkcjonujam. Historia życiowoł zapamiyntům na długo i co by jeszcze śmiysznij było, można i nierołz w opowiadaniach użyjam. O czymś trza przeca opowiadać, no i na cojś zajś potym kedyjś umrzyć. Ciekawy, czy Wy tyż mołcie taky rozmajty historjy? Joł znům jedna osoba, co to w śmierci klinicznyj była, ale to cojś blank inkszygo. No ale co sam moc o tym wszystkim gołdać. Wyjaśniyło se, to najważniejszy i co by se już ani razu wjyncij nie powtórzyło. A taki porzůndek niby majům, a tu sie okołzało genau jaki to porzůndek je. Pamiyntejcie, że mimo wszystko to ůni sům nad nami, a nie my i niy ma co zadziyrać, bo dobrze se to przeca nie kůńczi. Co by nie gołdać, porzůndek w papiurach je zawsze ważni, czy to tych we robocie czy to tych w dům. To potym jakojś tak wszystko lepij wychodzi i szybcij se ukłołdoł. No i przede wszystkim szybcij cojś znyjść. I nie zawsze trza mieć wszystko wydrukowany. Dobrze jest tyż cojś we folderach na komputerze, laptopie abo telefonie zapisać. Yno dobrze podpisać i nie nadpisywać, bo to zajś problym. To tyż znům aż nadto. Przede wszystkim we robocie. I myślisz, że mołsz – patrzysz i co? I nic, to nie to co trza. No i nic z tym se nie doł zrobić – trza zrobić nowy dokument, bo i jako to inaczij znyjść? Gowa do przodku i nie bołć se roboty – to najważniejszy.

A i mům już pjyrwszi geszynk na Świynta kupiůni i czekům na tyn przisłowiowi Black Friday. Potym Wům poopowiadům, co mi se udało upolować. Niekedy to już czowiek i zapomni, co zamówiůł – zdarzyło Wům se tak? Mie już niestety ja. Ale to przez ta krótkotrwałoł pamiynć po rozmaitych chorobach. Zawsze se tłumaczam, że baje lepij abo… że trza skończyć zamawiać. To tyż wyjściy. Trza se nad tym zastanowić. ❑

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Porady: Weihnachtsgeld, czyli premia świąteczna w Niemczech

Co powinien wiedzieć pracodawca

Czy firmy muszą wypłacać premie świąteczne w Niemczech? Na co trzeba zwrócić uwagę, aby Weihnachtsgeld nie stał się „zakładowym zwyczajem", oraz co wziąć pod uwagę, jeśli zamiast premii świątecznej wypłacana jest premia inflacyjna?

Rys. Andrzej Szneiweis

To najważniejsze pytania i odpowiedzi dotyczące premii świątecznej Weihnachtsgeld. Najistotniejsze na początku: generalnie nie ma obowiązku wypłacania pracownikom premii świątecznych w Niemczech. Może jednak zaistnieć obowiązek wypłaty oparty na innych podstawach prawnych (np. ze względu na układy zbiorowe pracy, regulacje umowne lub ze względu na praktykę zakładową).

Roszczenie prawne oparte na układzie zbiorowym pracy lub na indywidualnej umowie o pracę

Układy zbiorowe mają zastosowanie również w indywidualnym stosunku pracy, jeżeli obie strony umowy są członkami w odpowiednich stronach układu zbiorowego (pracodawca jest członkiem stowarzyszenia pracodawców objętych umowami zbiorowymi, pracownik jest również członkiem związku objętego umowami zbiorowymi) lub dany zbiorowy układ został uznany za powszechnie obowiązujący, lub możliwość stosowania zbiorowego układu została uzgodniona w prawie indywidualnym w umowie o pracę. Jeżeli dla danego stosunku pracy obowiązuje zbiorowy układ pracy, z reguły są tam uregulowane szczegóły (w tym termin płatności i wysokość dodatku specjalnego, możliwości ograniczenia nieobecności itp.), w tym także obowiązek wypłaty premii świątecznej.

Co to jest „praktyka zakładowa"?

Przez „praktykę zakładową" niemieckie prawo rozumie regularne powtarzanie przez pracodawcę określonego zachowania, z którego pracownicy mogą wyciągnąć wniosek, że świadczenia lub korzyści przyznane im w wyniku tego zachowania powinny im przypaść także w przyszłości. Zgodnie z orzecznictwem roszczenie prawne oparte na „praktyce zakładowej" powstaje, jeśli pracodawca bezwarunkowo wypłaci premię bożonarodzeniową przez trzy kolejne lata. Jeżeli jednak pracodawca przyznał premie świąteczne w różnej wysokości, nie powstają żadne roszczenia prawne.

Co oznacza zastrzeżenie dobrowolności?

Pracodawca może zapobiec „praktyce zakładowej", wyraźnie zastrzegając dobrowolność wypłaty premii i wykluczając wszelkie roszczenia prawne. W takim przypadku pracodawca może co roku zdecydować, czy i w jakiej wysokości oraz na jakich warunkach zostanie wypłacona premia. Należy jednak zaznaczyć, że zastrzeżenie dobrowolności możliwe jest jedynie w przypadku dodatków specjalnych, które nie mają na celu wynagradzania wykonanej pracy. Pracodawca jest również po bezpiecznej stronie, jeśli nie obieca premii świątecznej, ale po prostu ją wypłaci (np. na koniec roku) i jednocześnie ponowi zastrzeżenie dobrowolności za każdym razem, gdy faktycznie przyzna premię lub gdy zapowie jej wypłatę. Zastrzeżenie dobrowolności powinno nastąpić na piśmie i zawierać sformułowania, typu: „Decyzja o wypłaceniu premii świątecznej będzie podejmowana co roku na nowo, dlatego nie należy przyjmować jej wypłacenia jako zwyczaju obowiązującego w przyszłości" lub „Premia wypłacana jest dobrowolnie, bez jakichkolwiek roszczeń prawnych, a decyzja o jej wypłacie będzie podejmowana w zależności od sytuacji finansowej zakładu".

Czy szef musi wypłacić wszystkim pracownikom taką samą kwotę premii świątecznej?

Po stronie pracodawcy należy zaznaczyć, że nawet w przypadku dobrowolnego przyznania premii pracodawca zobowiązany jest prawem pracy do przestrzegania ogólnej zasady równego traktowania. Jednakże z „obiektywnych powodów" dopuszczalne jest zróżnicowanie, np. rozłożenie wysokości premii w zależności od stażu pracy. Różne obciążenie pracą pracowników zatrudnionych w niepełnym i pełnym wymiarze czasu pracy zasadniczo nie stanowi obiektywnego powodu do zróżnicowania, w związku z czym pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy również mają (proporcjonalne) prawo do premii świątecznej.

Premia świąteczna nawet w okresie wypowiedzenia?

Premia specjalna, która – podobnie jak premia świąteczna – ma wyłącznie na celu nagradzanie lojalności wobec firmy, może być także uzależniona od istnienia stosunku pracy bez ustalonego rozwiązania go w określonym terminie.

Weihnachtsgeld a urlop macierzyński

W tym przypadku to, czy niewypłacenie premii świątecznej dla pracowników jest zgodne z prawem, zależy od konstrukcji regulaminu układu zbiorowego, istniejącej umowy zakładowej lub indywidualnego regulaminu umownego.

Kiedy należy zwrócić premię świąteczną?

Jeżeli pracodawca chce odzyskać premię bożonarodzeniową, gdy pracownik odejdzie z pracy po upływie okresu rozliczeniowego, należy w takim przypadku wyraźnie uzgodnić jasno sformułowaną klauzulę zwrotu. Klauzule zwrotu są dozwolone wyłącznie w przypadku specjalnych premii nagradzających lojalność firmy. Nie mogą jednak nadmiernie ograniczać swobody zawodowej pracownika.

Premia inflacyjna zamiast premii świątecznej?

Do końca 2024 r. pracodawcy będą mogli wypłacać swoim pracownikom do 3000 euro zwolnionych z podatku i składek w ramach premii inflacyjnej. Może to nastąpić jednorazowo lub w częściach. Dodatek specjalny jest dobrowolny i ma na celu wsparcie pracowników borykających się z gwałtownymi podwyżkami cen energii i żywności. Pod pewnymi warunkami pracodawcy mogą wypłacić premię inflacyjną zamiast premii świątecznej, zapewniając w ten sposób więcej środków netto na kontach swoich pracowników.

Ważne:

Premię należy wypłacić dodatkowo do już należnego wynagrodzenia. Każdy, kto jest uprawniony do premii świątecznej na podstawie umowy lub w wyniku praktyki firmy, nie może zamiast tego otrzymać premii inflacyjnej. Jeżeli w firmie nie ma obowiązku płacenia Weihnachtsgeld, pracodawcy mogą wypłacić premię inflacyjną zamiast premii świątecznej. Należy jednak wówczas odnotować na swoim koncie płacowym, że płatność stanowi premię w formie rekompensaty za inflację.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.

Łukasz Kuczyński

Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Zmiana w prawie dziedziczenia od 15 listopada 2023 r.: Od 15 listopada wprowadzone zostaje uproszczenie zasad powoływania spadkobierców na podstawie kodeksu cywilnego, rozstrzygnięcie wątpliwości związanych z przyjmowaniem oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku oraz wykluczenie ze spadkobrania dłużników alimentacyjnych – to najważniejsze zmiany w prawie spadkowym, jakie weszły w życie.

Spadek to nie tylko szansa na otrzymanie sporego majątku lub wysokich długów, ale również konieczność załatwienia szeregu formalności. Zasada ta sprawdza się zarówno w przypadku, gdy zmarły pozostawił po sobie ważny testament, jak i wówczas, gdy dziedziczenie przebiega na podstawie kodeksu cywilnego. Dlatego warto wiedzieć, że ustawodawca – za sprawą nowelizacji kodeksu cywilnego wchodzącej w życie 15 listopada br. – zdecydował się na uproszczenie kilku zagadnień prawa spadkowego.

Krótsza kolejka do spadku

Pierwszą z istotnych zmian w prawie spadkowym, jakie weszły w życie 15 listopada br., jest zawężenie kręgu spadkodawców. Zgodnie z nową redakcją art. 934 kodeksu cywilnego jeżeli którekolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, będzie przypadał jego dzieciom w częściach równych. Natomiast gdyby dziecko któregokolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypadnie jego dzieciom w częściach równych. Jednocześnie w przypadkach braku dzieci i wnuków tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, będzie przypadał pozostałym dziadkom w częściach równych. Co to oznacza? Z praktycznego punktu widzenia zmiany te oznaczają znaczne skrócenie drogi do spadku, gdyż w trzecim kręgu dziedziczenia – powoływanym, gdy poprzednie grupy nie dożyją otwarcia spadku lub go odrzucą – do spadku zostaną powołani dziadkowie zmarłego, dzieci dziadków (a więc np. wujkowie i ciocie spadkodawcy) oraz ich dzieci.

Ułatwienia w składaniu oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku

Nowela kodeksu cywilnego, która weszła w życie 15 listopada br., doprecyzowuje także istotne kwestie związane ze składaniem przez powołanego do spadku oświadczenia o jego przyjęciu lub odrzuceniu. Zgodnie z art. 1015 par. 1 kodeksu cywilnego oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Prawodawca dodał do kodeksu cywilnego art. 1015 par. 1(1) i par. 1(2). Pierwszy z tych przepisów stanowi, że do zachowania terminu złożenia przedmiotowego oświadczenia wystarczy samo złożenie do sądu wniosku o odebranie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Nie będzie tu miała znaczenia data, w której wnioskodawca faktycznie złoży takie oświadczenie przed sądem. Natomiast art. 1015 par. 1(2) będzie stanowił, że jeżeli złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zezwolenia sądu, bieg terminu do złożenia oświadczenia ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania sądowego w tym

Łukasz i Jarosław Kuczyńscy Foto: Lucas Netter

przedmiocie. Będzie to miało znaczenie zwłaszcza dla rodziców, którzy odrzucili spadek i chcą to samo zrobić w imieniu swojego małoletniego dziecka. Obydwie te kwestie budziły dotychczas kontrowersje – zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

„Alimenciarz" niegodny dziedziczenia

W ramach omawianej nowelizacji kodeksu cywilnego ustawodawca zdecydował się także na doprecyzowanie kwestii niegodności dziedziczenia. Mówiąc ogólnie, instytucja niegodności dziedziczenia pozwala wykluczyć z kręgu spadkobierców osoby, które niewłaściwie zachowywały się wobec spadkodawcy za jego życia. Dotychczas, na mocy art. 928 par. 1 kodeksu cywilnego, za niegodnego dziedziczenia uznawano tego, kto:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Od 15 listopada do powyższego katalogu doszły jeszcze dwie dodatkowe przesłanki. Zgodnie z nimi niegodni dziedziczenia są ci, którzy:

- uporczywie uchylali się od wykonywania wobec spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem, albo inną umową;
- uporczywie uchylali się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki, sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka.

Tym samym pojawiła się możliwość wykluczenia z kręgu spadkobierców różnego rodzaju dłużników alimentacyjnych. Nie będą mogli oni dziedziczyć – o ile ich niegodność zostanie udowodniona – po zmarłych osobach, w stosunku do których byli zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. Ozimska 48/59, piętro II
45-368 Opole
www.kuczynski.legal
lukasz@kuczynski.legal
jaroslaw@kuczynski.legal
tel. 505983977, 505983976

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Hallo Wirtschaft!
Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest

smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Deutschland ist bereit für den Winter

Es dürfte keine Probleme geben

Als Russland im Sommer 2022 den Gashahn zudrehte, füllte Deutschland in aller Eile seine Speicher auf, weil es befürchtete, dass dem Land im Winter der Rohstoff ausgehen könnte. Das düstere Szenario ist jedoch nicht eingetreten, zum Glück. Einer der Gründe dafür war der relativ milde Winter.

Auch der diesjährige Winter dürfte hinsichtlich der Gasversorgung reibungslos verlaufen. Wie die Bundesnetzagentur mitteilte, sind die deutschen Gasspeicher bereits voll. Nach früheren Angaben der Bundesregierung entspricht die derzeit gespeicherte Gasmenge in etwa dem Verbrauch in zwei bis drei durchschnittlich kalten Monaten. Trotzdem forderte der Präsident der Netzagentur die Gasverbraucher auf, weiterhin sparsam mit der Ressource umzugehen:

„Es ist eine gute Nachricht, dass die Speicher jetzt zu 100 Prozent gefüllt sind. Wir sind viel besser auf den Winter vorbereitet als im letzten Jahr“, sagte Klaus Müller gegenüber der Nachrichtenagentur dpa. Allerdings sei es noch zu früh, um von einer vollständigen Entspannung der Lage zu sprechen. „Wir bitten die Menschen, sich weiterhin genau zu überlegen, wo sie beim Verbrauch sparen können“, mahnt Klaus Müller. Zu den gesetzlichen Vorgaben für die Gasspeicherung gehört eine Quote von 95 Prozent, die in Deutschland erreicht werden soll. Auch in der gesamten Europäischen Union sind die Speicher derzeit fast voll. Nach Angaben der Vereinigung der Gasinfrastrukturbetreiber in Europa (GIE) liegt der Füllungsgrad der Speicher bei fast 99,6 Prozent. Demgegenüber entspricht laut dem Verband der deutschen Gas- und Wasserstoffspeicherbetreiber (INES) ein Füllstand von 100 Prozent der Kapazität der Gasspeicher unter normalen Bedingungen. Kühlt sich das Gas ab, verringert sich sein Volumen, sodass mehr Gas gespeichert werden kann. Am Sonntagmorgen, den 5. November, lag der Füllstand der deutschen Gasspeicher daher bei genau 100,03 Prozent.

Wie die Bundesnetzagentur mitteilte, sind die deutschen Gasspeicher bereits voll.

Foto: www.br.de

Der diesjährige Winter dürfte in Deutschland hinsichtlich der Gasversorgung reibungslos verlaufen.

Gospodarka: Niemcy gotowi na zimę – Powinno nie być problemów

Kiedy latem 2022 r. Rosja zakręciła guzik z gazem, Republika Federalna Niemiec w pośpiechu zaczęła napełniać magazyny w obawie, że zimą może zabraknąć tego surowca. Czarny scenariusz jednak się nie spełnił – i na szczęście. Stało się tak m.in. dzięki stosunkowo łagodnej zimie.

Tegoroczna zima również powinna przebiec bez problemów pod względem zasobności w gaz. Jak poinformowała Federalna Agencja do spraw Sieci, niemieckie magazyny gazu są już pełne. Według wcześniejszych informacji niemieckiego rządu ilość zmagazynowanego obecnie gazu odpowiada mniej więcej zużyciu w ciągu dwóch do trzech przeciętnie mroźnych miesięcy. Mimo to prezes agencji do spraw sieci wezwał odbiorców gazu, by nadal oszczędzali ten surowiec.

– To dobra wiadomość, że magazyny są teraz zapełnione w 100%. Jesteśmy znacznie lepiej przygotowani na zimę niż w zeszłym roku – powiedział Klaus Müller agencji informacyjnej DPA. Jego zdaniem jest jednak jeszcze zbyt wcześnie, aby mówić o całkowitym odprężeniu sytuacji. – Prosimy ludzi, aby nadal uważnie zastanawiali się, gdzie można zaoszczędzić na zużyciu – apeluje Klaus Müller. Ustawowe cele dotyczące magazynowania gazu obejmują poziom 95%, który powinien w Niemczech zostać osiągnięty. Również magazyny w całej Unii Europejskiej są obecnie prawie pełne. Według zrzeszenia operatorów infrastruktury gazowej w Europie (GIE) poziom zapełnienia zbiorników wyniósł prawie 99,6%. Natomiast według informacji stowarzyszenia niemieckich operatorów magazynów gazu i wodoru (INES) poziom 100% odpowiada pojemności magazynów gazu w normalnych warunkach. Jeśli gaz się schładza, jego objętość się zmniejsza, dzięki czemu można przechowywać więcej gazu. Dlatego w niedzielę 5 listopada rano poziom napełnienia niemieckich zbiorników gazu wyniósł dokładnie 100,03%.

K. Ś.

Wirtschaft: Mindestlohn in Deutschland steigt

Insgesamt 82 Cent mehr

Ab dem 1. Januar 2024 wird der Mindestlohn in Deutschland steigen. Allerdings erfolgt die Erhöhung in zwei Stufen. Ab dem 1. Januar 2024 wird er 12,41 Euro brutto pro Stunde erreichen und ein Jahr später 12,82 Euro, sodass letztlich die Erhöhung 82 Cent betragen wird.

Die Verordnung von Arbeitsminister Hubertus Heil (SPD) wurde bereits von der Bundesregierung gebilligt. Der Beschluss entspricht der Empfehlung der Mindestlohnkommission von Arbeitgebern und Arbeitnehmern vom Juni. Er wurde zwar nicht einstimmig beschlossen, da die Arbeitnehmervertreter die Erhöhung für zu niedrig halten, doch sie wurden überstimmt. Auch in der Regierungskoalition ist viel Unzufriedenheit über den Beschluss zu hören.

Die Erhöhung sei viel zu gering und die Entscheidung der Kommission „nicht mehr als ein schlechter Scherz“, urteilte unter anderem der stellvertretende Grünen-Fraktionschef Andreas Audretsch in einem Interview mit der Deutschen Presse-Agentur. Seiner Ansicht nach sollten Menschen, die in schwierigen Jobs für niedrige Löhne hart arbeiten, viel mehr Geld verdienen. Auch die Mindestlohnkommission habe den bisherigen Konsens gebrochen, das Thema einvernehmlich zu lösen. Darauf hat Bundeskanzler Olaf Scholz hingewiesen und die Kommission aufgefordert, Lohnänderungen in Zukunft wieder im Konsens zu beschließen. Obwohl die Bundesrepublik Deutschland eines der reichsten Länder der Welt ist, gibt es immer noch viele Menschen, die trotz harter Arbeit finanziell nicht erfolgreich sind. Diesen Standpunkt vertritt nicht zuletzt der Bundeskanzler Olaf Scholz. Der bereits erwähnte Andreas Audretsch von den Grünen fordert indes mit Nachdruck, dass der Mindestlohn mindestens 60 Prozent des Medianlohns betragen soll. Das würde bedeuten, dass er im Jahr 2024 deutlich über 14 Euro pro Arbeitsstunde liegen würde.

Foto: Olaf Kosinsky/Wikipedia

Bundesarbeitsminister Hubertus Heil

Die Mindestlohnkommission hat den bisherigen Konsens gebrochen, das Thema einvernehmlich zu lösen. Darauf hat Bundeskanzler Olaf Scholz hingewiesen und die Kommission aufgefordert, Lohnänderungen in Zukunft wieder im Konsens zu beschließen.

Gospodarka: Płaca minimalna w Republice Federalnej Niemiec rośnie – Od stycznia 82 centy więcej

Od 1 stycznia 2024 r. godzinowa płaca minimalna w Republice Federalnej Niemiec wzrośnie. Należy jednak podkreślić, że wzrośnie ona w dwóch etapach. Od 1 stycznia 2024 r. osiągnie 12,41 euro brutto za godzinę, a rok później – 12,82 euro, a zatem ostatecznie wzrost będzie wynosił 82 centy.

Rozporządzenie ministra pracy Hubertusa Heila (SPD) zatwierdził już niemiecki rząd. Decyzja ta odpowiada czerwcowej rekomendacji Komisji do spraw Płacy Minimalnej pracodawców i pracowników. Nie była ona jednak uzgodniona jednomyślnie, bo przedstawiciele pracowników uznają podwyżkę za zbyt niską, zostali jednak przegłosowani. W koalicji rządowej też słychać spore niezadowolenie z tej decyzji.

Wzrost jest zdecydowanie za mały i decyzja komisji to „nic więcej niż zły żart” –ocenił w rozmowie z agencją DPA zastępca szefa klubu Zielonych Andreas Audretsch, który dodał, że ludzie, którzy za niskie pensje ciężko pracują w trudnych zawodach, powinni zarabiać znacznie więcej. Komisja do spraw Płacy Minimalnej złamała też dotychczasowy konsensus, by decyzje w tej sprawie podejmować polubownie. Zwrócił na to uwagę kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Olaf Scholz i wezwał Komisję, by w przyszłości zmiany w sprawie pensji ponownie ustalać w drodze konsensusu. Choć Republika Federalna Niemiec należy do najzamożniejszych państw świata, to nadal żyje w niej wielu ludzi, którzy mimo ciężkiej pracy nie odnoszą sukcesów finansowych. Takiego zdania jest m.in. kanclerz Scholz. Z kolei wspomniany wcześniej Andreas Audretsch z Zielonych stanowczo domaga się, aby płaca minimalna wynosiła co najmniej 60% mediany wynagrodzenia. Oznacza to, że w 2024 r. byłoby to znacznie powyżej 14 euro za godzinę pracy.

K. Ś.

APN Personal Service GmbH

smuda consulting®

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Rund um die Fußball-Bundesliga

Noch nicht bereit für die EM 2024

Am vergangenen Samstag hat die deutsche Nationalmannschaft in einem Freundschaftsspiel gegen die Türkei mit 2:3 verloren. Als im September dieses Jahres der Bundestrainer wechselte und Julian Nagelsmann anstelle von Hansi Flick das Ruder übernahm, begannen die Fans der deutschen Nationalmannschaft wieder an ihre Mannschaft zu glauben. Sie waren überzeugt, dass dies das Ende der peinlichen Auftritte des viermaligen Weltmeisters war. Die Aufgabe des jungen deutschen Trainers ist es, die Mannschaft gut auf die bevorstehende EM 2024 vorzubereiten, doch die bisherigen Ergebnisse sind eher mittelmäßig. Diesmal wurden die Deutschen in Berlin von den durchschnittlichen Türken besiegt! Havertz brachte die Deutschen in der 5. Minute zwar mit 1:0 in Führung, doch das nützte wenig, denn die Gäste konnten bis zur Pause zwei Mal den Ball im Netz versenken. Kadioglu glich in der 38. Minute zum 1:1 aus und in der 45+2. Minute brachte Yildiz die Türken mit 2:1 in Führung. Nach dem Seitenwechsel, genauer gesagt in der 49. Minute, schafften die Deutschen durch einen Treffer von Füllkrug den Ausgleich zum 2:2, doch das letzte Wort hatten die Türken. Und zwar Sari, der in der 71. Minute vom Elfmeterpunkt zum sensationellen 3:2-Sieg der Türken traf. Nach dem Spiel war der Optimismus der deutschen Mannschaft im Hinblick auf die Europameisterschaft im Juni stark getrübt. Die Deutschen hatten bereits die dritte Niederlage in den letzten sechs Spielen hinnehmen müssen. Zuvor zeigten sich auch die Kolumbianer und die Japaner – und damit, wie die Türkei, eher durchschnittliche Teams – der deutschen Mannschaft überlegen. Die deutschen Fans sind auch besorgt über einige überraschende Entscheidungen von Bundestrainer Julian Nagelsmann. Unter anderem begann Havertz, ein nomineller offensiver Mittelfeldspieler oder Stürmer, das Spiel gegen die Türkei auf der linken Abwehrseite. Außerdem debütierte am Samstag mit Werder Bremens Torjäger Ducksch ein Mittelgewicht der Liga, das sicherlich nicht die Antwort auf Deutschlands Probleme in der Offensivabteilung ist.

Der deutscher Bundestrainer Julian Nagelsmann Foto: www.bild.de

Timo Werner Foto: www.bild.de

Kane über seinen Wechsel zu Bayern

Harry Kane entschied sich im vergangenen Sommer für einen Wechsel von Tottenham Hotspurs zu Bayern München und gewöhnte sich schnell an das neue Team, die neue Stadt und das neue Land. Der Engländer beeindruckt derzeit mit seiner Effektivität und sorgt dafür, dass in Deutschland immer mehr davon die Rede ist, dass Robert Lewandowskis Rekord an erzielten Toren in einer einzigen Saison in Gefahr ist. Letzte Woche sprach der englische Stürmer über die Hintergründe seines Wechsels zu Bayern München: „Um ehrlich zu sein, war es eine etwas verrückte Erfahrung. Ich wusste wirklich nicht, was mich erwartet, denn ich habe 19 Jahre lang für Tottenham gespielt und war dort sehr glücklich. Ich bin also aus meiner Komfortzone herausgetreten. Es war das erste Mal, dass ich zu spüren bekommen habe, wie diese Transfers zustande kommen, und ich wurde Teil eines solchen", sagte Harry Kane und fügte hinzu: „In der letzten Saison lag mein Fokus einzig und allein auf Tottenham und dem Versuch, dem Verein zu helfen, die höchstmögliche Platzierung in der Tabelle zu erreichen. Unmittelbar nach dem Ende der Saison habe ich mit den Vereinsverantwortlichen gesprochen und erklärt, dass es für mich an der Zeit ist, weiterzuziehen. Dann bin ich in den Urlaub gefahren, und von da an kamen die Verhandlungen in Gang. Ich war mir sicher, dass Bayern und Tottenham sich einigen würden, und das taten sie auch. Und dann? In den ersten Tagen fühlte ich mich, als würde ich eine neue Schule betreten. Ich ordnete die Gesichter den Namen zu, stellte mich vor und alle fragten, wie es mir geht. Ich hatte in der Vergangenheit schon viele der Jungs bei Champions-League-Spielen oder in der deutschen und englischen Nationalmannschaft getroffen, und es war schön, sie nun alle persönlich kennen zu lernen. Andererseits konnte ich es kaum erwarten, an die Arbeit zu gehen. Heute kann ich sagen, dass ich das Richtige getan habe, ich fühle mich sehr wohl in Deutschland."

Werner vor Abgang bei RB Leipzig

Timo Werner hat seinen Platz im Kader von RB Leipzig verloren und der Geschäftsführer des Vereins hat angedeutet, dass der Stürmer den Verein bereits im Winter verlassen könnte. Der 27-Jährige machte 2016 auf sich aufmerksam, als er sich entschied, ein Angebot von RB Leipzig anzunehmen, das sich auf seine erste Saison in der 1. Bundesliga vorbereitete. Der Stürmer kostete 23 Millionen Euro und wurde seiner Aufgabe gerecht. Er wurde zu einem der gefährlichsten Torjäger der Liga, bevor er im Sommer 2020 für 53 Millionen Euro zum FC Chelsea London wechselte. Sein Aufenthalt an der Stamford Bridge war jedoch ein kompletter Flop, zumindest was die individuellen Ergebnisse angeht. Er verbrachte zwei erfolglose Jahre in London, bevor er nach Leipzig zurückkehrte, allerdings für nur 20 Millionen Euro. In der letzten Saison zeigte er sich jedoch nicht mehr so sehr von seiner besten Seite wie in der Vergangenheit. Er erzielte nur neun Ligatore – seine schlechteste Leistung seit 2015/2016, als er noch für den VfB Stuttgart spielte. In der laufenden Saison hat sich Timo Werner weiter verschlechtert. Bei RB Leipzig ist er nur noch Reservist, da er seinen Platz an Benjamin Šeško, Loïs Openda und Xavi Simons abtreten musste. Sogar der Geschäftsführer der Roten Bullen, Rouven Schröder, deutete an, dass Timo Werner den Verein bereits im Winter verlassen könnte: „Timo macht eine schwierige Zeit durch, aber wir unterstützen ihn. Wenn er eine andere Vorstellung von sich selbst hat und etwas anderes ausprobieren möchte, können wir damit umgehen." Medienberichten zufolge scheint eine Rückkehr von Timo Werner nach London nun wahrscheinlich. West Ham United, Crystal Palace und Fulham sind an ihm interessiert. Es ist also möglich, dass wir den Deutschen bald wieder in der englischen Premier League sehen werden. Timo Werner hat in dieser Saison wettbewerbsübergreifend 13 Einsätze absolviert. Dabei hat er zwei Tore und eine Vorlage erzielt.

Real schaut nach Leverkusen

Spanische Medien berichten, dass Bayer 04 Leverkusens Trainer Xabi Alonso, sollte er im nächsten Jahr Carlo Ancelotti als Trainer von Real Madrid ablösen, den talentierten Spieler Jeremie Frimpong von Bayer 04 Leverkusen in die spanische Hauptstadt holen würde. Obwohl das nächste Sommer-Transferfenster noch in weiter Ferne liegt, wird bei Real Madrid bereits an der Verstärkung des Kaders gearbeitet. Es wird vermutet, dass die Priorität derzeit auf der Verpflichtung eines neuen Stürmers und eines Linksverteidigers liegt. Gleichzeitig halten die „Königlichen" Ausschau nach einem neuen Rechtsverteidiger. Da Dani Carvajal nicht jünger wird und der Vertrag von Lucas Vázquez am Saisonende ausläuft, könnte Real Madrid einen langfristigen Nachfolger für diese Position gut gebrauchen. Deutschen und spanischen Medien zufolge hat Real Madrid ein ernsthaftes Interesse an dem jungen Spieler Jeremie Frimpong von Bayer 04 Leverkusen. Der 22-Jährige hat sich im vergangenen Jahr unter Trainer Xabi Alonso, der auch mit einem Wechsel zu den Königlichen in Verbindung gebracht wird, hervorragend entwickelt. Jeremie Frimpong stand schon in der Vergangenheit auf dem Radar von Real Madrid und die Verbindung zu Xabi Alonso scheint die Transfergespräche für den niederländischen Verteidiger nur noch zu intensivieren. Die Verantwortlichen des Madrider Klubs werden es bei ihrem Werben um Frimpong jedoch nicht leicht haben, denn auch die englischen Premier-League-Riesen FC Chelsea und FC Liverpool sind an dem 22-Jährigen interessiert.

Wokół niemieckiego futbolu

Wciąż niegotowi na Euro 2024

W minioną sobotę reprezentacja Niemiec przegrała 2-3 w towarzyskim meczu z Turcją. Kiedy we wrześniu bieżącego roku doszło do zmiany na stanowisku selekcjonera reprezentacji Niemiec i jej stery przejął Julian Naglesmann, który zajął miejsce Hansiego Flicka, fani niemieckiej reprezentacji znów zaczęli wierzyć w swoją kadrę. Byli przekonani, że jest to kres kompromitujących występów czterokrotnych mistrzów świata. Zadaniem młodego szkoleniowca niemieckiej kadry jest dobre przygotowanie zespół do nadchodzącego Euro 2024, ale… Jak dotąd rezultaty są nie najlepsze. Tym razem katem Niemców okazali się przeciętni Turcy, i to w Berlinie! Wynik spotkania otworzył już w 5. minucie Havertz i Niemcy prowadzili 1-0, ale co z tego, skoro jeszcze przed przerwą goście dwukrotnie umieścili piłkę w miejscowej siatce. W 38. min Kadioglu wyrównał na 1-1, a w 45+2. min Yildiz wysunął Turków na prowadzenie 2-1. Po zmianie stron, dokładnie w 49. min, za sprawą trafienia Füllkruga Niemcy wyrównali na 2-2, ale ostatnie słowo należało do Turków. Konkretnie do Sariego, który celnym uderzeniem z rzutu karnego w 71. min zapewnił Turkom sensacyjną wygraną 3-2. Po tym spotkaniu powody do optymizmu w niemieckiej ekipie przed czerwcowymi mistrzostwami Europy poważnie stopniały. Niemcy ponieśli bowiem już trzecią porażkę w sześciu ostatnich meczach. Wcześniej lepsi od „Die Mannschaft" byli też Kolumbijczycy i Japończycy, a zatem, podobnie jak Turcja, raczej przeciętne drużyny. Niemieckich kibiców martwi też fakt kilku zaskakujących decyzji ze strony selekcjonera Juliana Nagelsmanna. Między innymi na lewej obronie mecz z Turcją mecz rozpoczął Havertz, czyli nominalny ofensywny pomocnik lub napastnik. Poza tym w sobotę w kadrze zadebiutował ligowy przeciętniak – snajper Werderu Bremen Ducksch, który na pewno nie stanowi odpowiedzi na problemy Niemców w linii ataku.

Kane o transferze do Bayernu

Harry Kane minionego lata zdecydował się na transfer z Tottenhamu London do Bayernu München i szybko zaaklimatyzował się w nowym zespole, mieście i kraju. Anglik aktualnie imponuje skutecznością, sprawiając, że w Niemczech coraz częściej mówi się o tym, że rekord Roberta Lewandowskiego pod względem strzelonych goli w jednym sezonie jest zagrożony. Angielski napastnik w minionym tygodniu opowiedział o kulisach transferu do Bayernu München, twierdząc: – Szczerze mówiąc, było to trochę szalone doświadczenie. Naprawdę nie wiedziałem, czego się spodziewać, bo dla Tottenhamu grałem przez 19 lat i byłem tam naprawdę szczęśliwy. Wyszedłem więc ze swojej strefy komfortu. Po raz pierwszy poczułem, jak dochodzi do tych transferów, i stałem się częścią jednego z nich – powiedział Harry Kane i dodał: – W zeszłym sezonie skupiałem się wyłącznie na Tottenhamie i starałem się pomóc klubowi zająć jak najwyższe miejsce w tabeli. Zaraz po zakończeniu sezonu rozmawiałem z władzami klubu i wyjaśniłem, że uważam, iż nadszedł czas, aby ruszyć dalej. Potem pojechałem na wakacje i wtedy negocjacje zaczęły posuwać się do przodu. Byłem pewien, że Bayern i Tottenham dojdą do porozumienia i tak się stało, a później? Przez pierwsze kilka dni czułem się, jakbym wchodził do nowej szkoły. Dopasowywałem twarze do imion, przedstawiałem się, wszyscy pytali, jak się czuję. W przeszłości spotkałem wielu chłopaków przy okazji spotkań w Lidze Mistrzów czy reprezentacji Niemiec i Anglii, więc miło było ich wszystkich poznać osobiście. Z drugiej strony nie mogłem się doczekać, aż zabiorę się do pracy. Dzisiaj mogę powiedzieć, że dobrze zrobiłem, bardzo dobrze czuję się w Niemczech.

Werner na wylocie z RB Leipzig

Timo Werner stracił miejsce w składzie RB Leipzig, a dyrektor klubu zasugerował, że napastnik może odejść już zimą. 27-latek dał się poznać szerokiej publice w 2016 r., kiedy zdecydował się przyjąć ofertę z RB Leipzig, które szykowało się do swojego pierwszego w historii sezonu w 1. Bundeslidze. Napastnik kosztował 23 mln euro, ale spełnił swoje zadanie. Został jednym z najgroźniejszych snajperów w rozgrywkach, zanim latem 2020 r. przeniósł się za 53 mln euro do FC Chelsea Londyn. Jego pobyt na Stamford Bridge okazał się jednak kompletną klapą, przynajmniej pod względem wyników indywidualnych. Spędził w Londynie dwa nieudane lata, po czym wrócił do Leipzig, ale już zaledwie za 20 mln euro. W minionym sezonie nie pokazał się jednak z tak dobrej strony, jak w przeszłości. Strzelił zaledwie 9 ligowych goli – to jego najgorszy dorobek od rozgrywek 2015/2016, kiedy występował jeszcze w VfB Stuttgart. Obecnie trwający sezon to dalsza degradacja Timo Wernera. Jest tylko rezerwowym w RB Leipzig, bo musiał odstąpić miejsce Benjaminowi Sesko, Loisowi Opendzie i Xaviemu Simonsowi. Nawet dyrektor „Czerwonych Byków" Rouven Schroder zasugerował, że Timo Werner może już zimą odejść z klubu, mówiąc: – Timo przechodzi przez trudny okres, ale my go wspieramy. Jeśli ma inny pomysł na siebie i zechce spróbować czegoś innego, poradzimy sobie z tym.

Jak donoszą media, obecnie prawdopodobny wydaje się powrót Timo Wernera do Londynu. Interesują się nim West Ham United, Crystal Palace i Fulham. Niewykluczone zatem, że niebawem znów ujrzymy Niemca w angielskiej Premier League. Timo Werner wystąpił w tym sezonie w 13 spotkaniach we wszystkich rozgrywkach. Zanotował w nich dwie bramki i asystę.

Real patrzy na Leverkusen

Hiszpańskie media informują, że jeśli szkoleniowiec Bayeru 04 Leverkusen Xabi Alonso zastąpiłby w przyszłym roku Carlo Ancelottiego na stanowisku trenera Realu Madryt, to będzie chciał sprowadzić do stolicy Hiszpanii utalentowanego gracza Bayeru 04 Leverkusen Jeremiego Frimponga. Informacja ta to efekt tego, że mimo iż do kolejnego letniego okna transferowego jeszcze bardzo daleko, to i tak w Realu Madryt trwają już prace nad wzmocnieniem składu. Uważa się, że priorytetem na ten czas jest sprowadzenie nowego klasowego napastnika i lewego obrońcy. Równocześnie „Królewscy" obserwują rynek pod kątem nowego prawego defensora. Biorąc pod uwagę, że Dani Carvajal nie staje się coraz młodszy, a kontrakt Lucasa Vazqueza wygasa wraz z końcem sezonu, Realowi Madryt przydałby się długoterminowy następca na tę pozycję. Według niemieckich i hiszpańskich mediów Real Madryt poważnie zainteresował się młodym zawodnikiem Bayeru 04 Leverkusen – Jeremiem Frimpongiem. 22-latek spisuje się znakomicie w barwach „Aptekarzy", a szczególnie rozwinął się w ciągu ostatniego roku pod okiem szkoleniowca Xabiego Alonso, który z kolei też jest łączony z przejściem do „Królewskich". Jeremie Frimpong był już w przeszłości na radarze Realu Madryt, a powiązania z Xabim Alonso wydają się tylko intensyfikować rozmowy na temat transferu holenderskiego obrońcy. Jednak władze madryckiego klubu nie będą miały łatwo w pogoni za Frimpongiem, ponieważ 22-latkiem interesują się także giganci angielskiej Premier League – FC Chelsea London i FC Liverpool.

Krzysztof Świerc

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Formel 1: Red Bull mit doppelter Bestleistung

Max' amerikanischer Poker

Vor dem Großen Preis von Las Vegas waren sehr unterschiedliche Meinungen zu hören. Die einen lobten den organisatorischen Schwung, denn man muss fairerweise sagen, dass Liberty Media nicht mit Geld gegeizt hat. Die geschätzten Kosten für die Organisation des Events reichten von 700 Millionen bis hin zu einer Milliarde Dollar.

Leider gab es auch viele negative Stimmen, und diese betrafen in erster Linie Fragen im Zusammenhang mit dem Rennen. Am Ende bestätigte sich beides, denn wir verzeichneten einen großen Ausrutscher, aber letztendlich werden wir das Rennen in der Casino-Hauptstadt als ein großartiges Rennen in Erinnerung behalten. Am besten gelaunt verlässt natürlich Max Verstappen Las Vegas, nachdem er alle Rennen in den Vereinigten Staaten gewonnen hat.

Der Triumph in Las Vegas ist der 18. Saisonsieg von Max Verstappen.

Sergio lernt nicht dazu

Der Triumph in Las Vegas war der 18. Saisonsieg des niederländischen Meisters. Allerdings muss man fairerweise sagen, dass es wieder einmal nicht so einfach war. Dieses Rennen hat gezeigt, dass die Dominanz von Red Bull (und vor allem die des Topfahrers) nicht mehr so groß ist wie zu Beginn der Saison. Es scheint jedoch, dass es für Max Verstappen umso besser ist, je schwieriger es wird. Natürlich bestreitet niemand, dass es für ihn einfacher ist, wenn er das beste Auto hat, aber er trägt auch selbst einen Teil zum Erfolg bei. In diesem Rennen hat er gezeigt, wie er mit Problemen umgeht. Es begann gleich zu Beginn des Rennens, als er Charles Leclerc nach dem Start im Kampf um die erste Position ausschaltete. Dafür erhielt er eine Fünf-Sekunden-Strafe, die er bei seinem Boxenstopp absaß. Es schien, als würde diese Strafe zu schmerzhaft sein, denn der Niederländer verlor auf der Strecke an Boden auf seinen Rivalen. Doch schließlich verkraftete er den Verlust (mit ein wenig Hilfe des Safety Cars) und holte sich erneut den Sieg.

„Viva Las Vegas! Das Rennen war spannend, lustig und sehr anstrengend! Heute mussten wir uns den Sieg hart erarbeiten. Es gab viele Überholmanöver und das Rennen hat Spaß gemacht. Ich wollte Charles nicht von der Strecke drängen, wir haben beide spät in der ersten Kurve gebremst und es gab keinen Grip. Wir haben bis zum Ende Vollgas gegeben, und in der letzten Runde habe ich versucht, Checo zu helfen, um ihm etwas aerodynamischen Schatten zu geben. Jetzt sind wir auf dem Weg zum letzten Rennen in Abu Dhabi", kommentierte der Niederländer seinen Sieg.

Doch kommen wir zurück zum bereits erwähnten Partner von Max Verstappen. Sergio Pérez wird nach dem Rennen in Las Vegas sicherlich gemischte Gefühle haben. Einerseits hat er sich am Ende der Saison Platz 2 in der Fahrerwertung gesichert. Andererseits ist ihm wieder einmal „die Zwei" auf dem Podium entgangen. Im letzten Rennen verlor er seinen Platz in der letzten Runde an Fernando Alonso. Nun ist er nach einem Kampf mit Charles Leclerc auf die unterste Stufe des Podiums gefallen.

„Es war von Anfang an ein sehr intensives Rennen. Ich überholte Charles und dachte, ich könnte ihm davonfahren, aber der Flügel war etwas zu schief und ich konnte es nicht tun. Es war schade, den zweiten Platz zu verlieren, aber uns fehlte etwas Top-Speed. Ich bin stolz darauf, dass ich dazu beigetragen habe, dass das Team seinen ersten Doppelsieg in der Fahrerwertung erringen konnte. Das ist ein Stück Geschichte für uns", relativierte der Mexikaner seinen Ausrutscher ein wenig.

Der große Erfolg von Red Bull wurde dennoch Realität. Zum ersten Mal in seiner Geschichte sicherte sich das „Bullen-Team" die ersten beiden Plätze in der Fahrerwertung. „Das ist ein Erfolg, den es so noch nie gegeben hat. Was will man mehr von Fahrern, die den ersten und zweiten Platz in der Meisterschaft belegen?", sagte Teamchef Christian Horner kurz und knapp.

Es ist noch nicht vorbei

Obwohl der Sieger der Konstrukteurswertung und das gesamte Podium bei den Fahrern bereits feststehen (Lewis Hamilton sicherte sich seinen Platz hinter dem Red-Bull-Duo), bedeutet dies nicht, dass es im letzten Rennen der Saison an Spannung mangeln wird. Ein kurzer Blick auf die aktuelle Punktetabelle zeigt, dass noch viele Veränderungen zu erwarten sind. Der Kampf unter den Konstrukteuren verspricht äußerst interessant zu werden, da jeder Platz dort einen großen Unterschied bei den Nachsaison-Auszahlungen bedeutet.

Bei den Fahrern sorgte ein Gully für Aufregung, da Carlos Sainz' Auto im ersten Training verunglückte (diesen ersten Tag in Las Vegas vergisst man am besten). Das Team baute das Fahrzeug zwar wieder auf, aber der Spanier überschritt die Grenzen des Austauschs und wurde beim Start zurückgeworfen. Aus diesem Grund kämpfte er nur noch um Punkte statt um den Sieg und wurde Sechster.

Dennoch überholte er Fernando Alonso und zog in der Fahrerwertung mit seinem Landsmann gleich. Lando Norris (der Pechvogel des GP von Las Vegas, der in der zweiten Runde sein Auto kaputtfuhr) liegt nur 5 Punkte zurück und auch der Rückstand von Charles Leclerc ist mit 12 Punkten nicht unüberwindbar. Es sieht so aus, als ob der Kampf um die „Top 4" am Ende der Saison bis auf die letzten Meter des Rennens in Abu Dhabi andauern wird.

In der Konstrukteurswertung sieht es ebenso interessant aus (und, wie bereits erwähnt, mit größeren finanziellen Auswirkungen). Um den zweiten Platz streiten sich Mercedes und Ferrari, die nur 4 Punkte voneinander getrennt sind. Auch die von McLaren belegte Position 4 ist nicht sicher. Aston Martin hat „nur" einen Rückstand von 11 Punkten und es scheint, dass die Fahrer in den grünen Autos wieder besser fahren.

Doch all dies wird durch die Situation in der unteren Hälfte der Tabelle übertroffen. Williams (28 Punkte), AlphaTauri (21), Alfa Romeo (16) und Haas (12) haben alle am vergangenen Wochenende keine Punkte geholt, aber es braucht nur ein besseres Rennen eines Fahrers (und das ist z. B. bei AlphaTauri in letzter Zeit passiert), um die derzeitige Situation auf den Kopf zu stellen.

Zugegebenermaßen wird es beim letzten Rennen der Saison keinen Meisterschaftskampf geben, aber es scheint, dass der Kampf quer durch das Feld dieses Manko wettmachen wird und es keinen Mangel an Spannung geben wird.

Formuła 1: Red Bull podwójnie najlepszy – Amerykański poker Maxa

Przed Grand Prix Las Vegas można było usłyszeć skrajnie różne opinie. Niektórzy chwalili rozmach organizacyjny, bo trzeba uczciwie przyznać, że Liberty Media nie żałowało pieniędzy. Szacowane koszty organizacji imprezy wahają się od 700 mln do nawet miliarda dolarów.

Niestety wiele było także negatywnych, a te dotyczyły głównie spraw związanych ze ściganiem. Ostatecznie potwierdziły się oba rodzaje opinii, bo zanotowaliśmy wielką wpadkę, ale finalnie będziemy wspominać zmagania w stolicy kasyn jako świetny wyścig.

Der Ausbruch von Freude im Red Bull-Team über Champion Max Verstappen ist verständlich. Foto: www.bild.de

W najlepszym nastroju z Vegas wyjeżdża oczywiście Max Verstappen, który wygrywa wszystkie wyścigi w Stanach Zjednoczonych.

Sergio się nie uczy

Triumf w Las Vegas to już 18. wygrana holenderskiego mistrza w tym sezonie. Jednak trzeba uczciwie przyznać, że po raz kolejny już tak łatwo nie było. Ten wyścig pokazał, że dominacja Red Bulla (a przede wszystkim lidera ekipy) nie jest już tak duża jak na starcie sezonu. Wydaje się jednak, że im trudniej, tym lepiej dla Maxa Verstappena. Oczywiście nikt nie zaprzecza temu, że posiadanie najlepszego bolidu ułatwia mu zadanie, ale sam też dokłada cegłę do sukcesu. W tym wyścigu pokazał, jak radzi sobie z problemami. Wszystko zaczęło się na początku wyścigu, kiedy po starcie wywiózł Charles'a Leclerca w walce o pierwszą pozycję. Otrzymał za to karę 5 sekund, które odsłużył na swoim pit stopie. Wydawało się w pewnym momencie, że ta kara będzie zbyt bolesna, bo Holender tracił na torze przewagę nad rywalem. Jednak ostatecznie poradził sobie ze stratą (przy drobnej pomocy Safety Car) i ponownie sięgnął po wygraną.

– Viva Las Vegas! Wyścig był ekscytujący, zabawny i bardzo wyczerpujący! Dzisiaj musieliśmy ciężko zapracować na to. Mieliśmy dużo wyprzedzania, a wyścig był fajny. Nie chciałem wypchnąć Charles'a z toru, obaj hamowaliśmy późno w pierwszym zakręcie i nie było przyczepności. Do końca cisnęliśmy pełnym gazem, a na ostatnim kółku próbowałem pomóc Checo, aby dać mu trochę cienia aerodynamicznego. Teraz jedziemy już na finałowy wyścig w Abu Zabi – komentował swoją wygraną Holender.

Wróćmy jednak do wspomnianego partnera Maxa Verstappena. Sergio Pérez po wyścigu w Las Vegas będzie miał z pewnością mieszane uczucia. Z jednej strony zapewnił sobie 2. miejsce w klasyfikacji kierowców na koniec sezonu. Z drugiej znów uciekła mu „dwójka" na podium. W poprzednim wyścigu stracił miejsce na ostatnim okrążeniu na rzecz Fernanda Alonso. Teraz spadł na najniższy stopień podium po walce z Charlesem Leclerkiem.

– To był od początku bardzo intensywny wyścig. Wyprzedziłem Charles'a i myślałem, że będę mu odjeżdżał, ale skrzydło było trochę za bardzo pochylone i nie mogłem tego zrobić. Szkoda, że straciłem drugie miejsce, ale brakowało nam trochę prędkości maksymalnej. Jestem dumny z tego, że pomogłem zdobyć ekipie pierwsze podwójne zwycięstwo w klasyfikacji kierowców. To dla nas kawał historii – nieco tłumaczył swoją wpadkę Meksykanin.

Niemniej jednak wielki sukces Red Bulla stał się faktem. Po raz pierwszy w swojej historii ekipa „Byczków" zapewniła sobie dwa pierwsze miejsca w klasyfikacji kierowców. – To sukces, którego nigdy wcześniej nie osiągnęliśmy. Czego chcieć więcej od kierowców, którzy kończą mistrzostwa na pierwszym i drugim miejscu? – powiedział krótko Christian Horner, szef teamu.

To nie koniec

Co prawda znamy już zwycięzcę klasyfikacji konstruktorów oraz całe podium wśród kierowców (miejsce za duetem Red Bulla zapewnił sobie Lewis Hamilton), ale nie oznacza to, że zabraknie emocji w ostatnim wyścigu sezonu. Wystarczy rzut oka na aktualne zestawienia punktowe i widać, że możemy oczekiwać jeszcze wielu roszad. Niezwykle ciekawie zapowiada się walka wśród konstruktorów, bo tam każde miejsce to ogromna różnica w wypłatach po sezonie.

Wśród kierowców emocje „załatwiła" studzienka, bo to właśnie ten element spowodował rozbicie bolidu Carlosa Sainza w pierwszym treningu (o tym pierwszym dniu w Las Vegas najlepiej zapomnieć). Co prawda drużyna odbudowała pojazd, ale Hiszpan przekroczył limity wymian i został cofnięty na starcie. Z tego powodu zamiast o wygraną walczył o punkty i skończył na 6. miejscu.

Wyprzedził jednak Fernanda Alonso i zrównał się z rodakiem w klasyfikacji kierowców. Zaledwie 5 punktów mniej ma Lando Norris (największy pechowiec GP Las Vegas, który rozbił bolid na 2. okrążeniu), a 12 punktów straty Charles'a Leclerca też nie jest różnicą nie do odrobienia. Wydaje się, że walka o „czwórkę" na koniec sezonu będzie trwała do ostatnich metrów wyścigu w Abu Zabi.

Równie ciekawie (a jak wspomnieliśmy – z większym efektem finansowym) wygląda klasyfikacja konstruktorów. O wicemistrzostwo biją się Mercedes i Ferrari, które różni tylko 4 punkty. Także pozycja numer 4. okupowana przez McLarena nie jest pewna. Aston Martin ma „tylko" 11 punktów straty, a wydaje się, że kierowcy w zielonych bolidach znów jeżdżą lepiej.

Jednak wszystko przebija sytuacja w dolnej połówce tabeli. Williams (28 punktów), AlphaTauri (21), Alfa Romeo (16) i Haas (12) nie zdobyły punktów w miniony weekend, ale wystarczy lepszy wyścig kierowców (a to się ostatnio zdarzało chociażby AlphaTauri), by wywrócić aktualny układ do góry nogami.

Co prawda w ostatnim wyścigu sezonu nie będzie walki o mistrzostwo, ale wydaje się, że zmagania całej stawki wynagrodzą nam ten brak i emocji nie zabraknie.

Florian Wallenbroom

Top 10 der Konstrukteurswertung
Pierwsza dziesiątka klasyfikacji konstruktorów

Platz / Msc.	Stall / Stajnia	Punkte / Punkty
1.	Red Bull Racing-Honda RBPT	822
2.	Mercedes	392
3.	Ferrari	388
4.	McLaren-Mercedes	284
5.	Aston Martin Aramco-Mercedes	273
6.	Alpine-Renault	120
7.	Williams-Mercedes	28
8.	AlphaTauri-Honda RBPT	21
9.	Alfa Romeo-Ferrari	16
10.	Haas-Ferrari	12

Top 10 des Großen Preises von Las Vegas
Pierwsza dziesiątka Grand Prix Las Vegas

Platz / Msc.	Fahrer / Kierowca	Land	Kraj	Rennstall / Stajnia	Zeit/Rückstand / Czas/strata
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	1:29:08.289
2.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	+2.070
3.	Sergio Pérez	Mexico	Meksyk	Red Bull Racing-Honda RBPT	+2.241
4.	Esteban Ocon	Frankreich	Francja	Alpine-Renault	+18.665
5.	Lance Stroll	Kanada	Kanada	Aston Martin Aramco-Mercedes	+20.067
6.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	+20.834
7.	Lewis Hamilton	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+21.755
8.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+23.091
9.	Fernando Alonso	Spanien	Hiszpania	Aston Martin Aramco-Mercedes	+25.964
10.	Oscar Piastri	Australien	Australia	McLaren-Mercedes	+29.496

Top 10 der Fahrerwertung
Pierwsza dziesiątka klasyfikacji kierowców

Platz / Msc.	Fahrer / Kierowca	Land	Kraj	Rennstall / Stajnia	Punkte / Punkty
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	549
2.	Sergio Pérez	Mexiko	Meksyk	Red Bull Racing-Honda RBPT	273
3.	Lewis Hamilton	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	232
4.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	200
5.	Fernando Alonso	Spanien	Hiszpania	Aston Martin Aramco-Mercedes	200
6.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	195
7.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	188
8.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	160
9.	Oscar Piastri	Australien	Australia	McLaren-Mercedes	89
10.	Lance Stroll	Kanada	Kanada	Aston Martin Aramco-Mercedes	73

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.

Konkurs z Bundesligą XXV edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Trwa niezwykle emocjonująca futbolowa jesień w Bundeslidze i 2. Bundeslidze. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl" rozpoczęliśmy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – jubileuszową XXV edycję, która potrwa do zakończenia pierwszej części sezonu nad Renem, czyli do 13 stycznia 2024 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN, która ufundowała trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl".

Punktacja

Pytania konkursowe zawsze będą miały różne stopnie trudności. Za prawidłową odpowiedź na pierwsze, które naszym zdaniem będzie najtrudniejsze, bo najczęściej będzie polegało na wytypowaniu wyniku najciekawszego meczu najbliższej kolejki ligowej nad Renem, grający otrzyma 8 punktów. Natomiast następne trzy punktowane będą kolejno: 4, 2 i 1 punkt. A zatem maksymalna tygodniowa zdobycz wynosi 15 pkt.

Uwaga: Po raz kolejny w co drugim kuponie w miejsce pierwszego pytania zamieścimy pytanie bonusowe od sponsora oznakowane: (APN). Trafna odpowiedź na nie zawsze nagradzana będzie 30 punktami! Oznacza to, że maksymalna tygodniowa zdobycz z pytaniem bonusowym wynosi 37 pkt (30 pkt za odpowiedź na pierwsze pytanie, 4 pkt za drugie, 2 pkt za trzecie i 1 pkt za trafną odpowiedź na czwarte pytanie). ❑

INFORMACJE DLA GRAJĄCYCH: WWW.WOCHENBLATT.PL

Zgodnie z przewidywaniem pytania teoretyczne nie przetasowały szczególnie mocno ścisłej czołówki klasyfikacji łącznej. Niemniej warto odnotować, że sporo stracił będący na trzecim miejscu Arkadiusz Bednarz z Wrocławia i teraz będzie musiał odrabiać stratę, właściwie typując wyniki 1. Bundesligi. A to w bieżącym sezonie niemieckiej ekstraklasy nie jest proste, bo rezultaty są bardzo wysokie, a zwycięzcy często trudni do przewidzenia.

Piętnasta seria pytań konkursowych (15/1650, termin nadsyłania: 1.12.2023 r.)

1. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 13. kolejki 1. Bundesligi Bayern München – 1. FC Union Berlin (APN).
2. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 13. kolejki 1. Bundesligi VfL Bochum – VfL Wolfsburg.
3. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 13. kolejki 1. Bundesligi RB Leipzig – 1. FC Heidenheim.
4. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 13. kolejki 1. Bundesligi Bayer 04 Leverkusen – Borussia Dortmund.

Czołówka klasyfikacji trzynastej rundy

1.	Antoni Szymanek	Gliwice	15	10.	Łukasz Malczewski	Zabrze	15
2.	Jerzy Maurer	Nakło	15	11.	Janusz kut	Bytom	15
3.	Jerzy Szygula	Rybnik	15	12.	Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	15
4.	Grzegorz Załoga	Opole	15	13.	Tomasz Rudnicki	Wrocław	15
5.	Jan Kieloch	Katowice	15	14.	Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	15
6.	Janusz Lewicki	Wałbrzych	15	15.	Roland Czernia	Mysłowice	15
7.	Rafał Kempa	Opole	15	16.	Tomasz Smolik	Częstochowa	15
8.	Zbigniew Rudzki	Wrocław	15	17.	Arkadiusz Bednarz	Wrocław	7
9.	Andrzej Kula	Pyskowice	15	18.	Tomasz Pietrzak	Mikołów	7

Czołówka klasyfikacji po trzynastu rundach

1.	Janusz Kut	Bytom	302	10.	Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	207
2.	Rafał Kempa	Opole	275	11.	Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	206
3.	Jerzy Maurer	Nakło	248	12.	Łukasz Malczewski	Zabrze	189
4.	Grzegorz Załoga	Opole	248	13.	Tomasz Rudnicki	Wrocław	183
5.	Arkadiusz Bednarz	Wrocław	240	14.	Janusz Lewicki	Wałbrzych	178
6.	Antoni Szymanek	Gliwice	235	15.	Zbigniew Rudzki	Wrocław	170
7.	Jan Kieloch	Katowice	221	16.	Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	166
8.	Tomasz Smolik	Częstochowa	217	17.	Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	163
9.	Jerzy Szygula	Rybnik	214	18.	Bohdan Skórzewski	Oleśnica	142

Konkurs z Bundesligą

APN Personal Service GmbH

Kupon konkursowy 15/1650, termin nadsyłania rozwiązań – 1.12.2023 r.

1. ..... 3. .....

2. ..... 4. .....

Imię, nazwisko: .....

Miejscowość: ..... Kod pocztowy: .....

Ulica i nr domu: ..... Nr telefonu: .....

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Was wissen Sie über die deutschen Minderheiten in Europa und Zentralasien? Testen Sie sich mit unserem kleinen Kreuzworträtsel! Übrigens: Das gesuchte Lösungswort ist der Name eines Landes, in dem heute nur noch etwa 100 Angehörige der deutschen Minderheit leben. *In*

1. In welchem Land leben die meisten Angehörigen der deutschen Minderheiten im Ausland?
2. Wie heißt die Zeitschrift der Deutschen in Tschechien?
3. In welchem Land trägt der Dachverband der örtlichen deutschen Minderheit den Namen „Einung"?
4. Wie heißt der Dachverband der deutschen Minderheit in Usbekistan?
5. Wie lautet der Sammelbegriff für die deutschen Minderheiten in der Slowakei sowie in Teilen der Ukraine?
6. Der Präsident welchen Landes stammt aus den Reihen der örtlichen deutschen Minderheit?
7. In welcher Stadt wurde 1989 der „Deutsch-Litauische Kulturverband" gegründet (deutscher Name)?
8. Den Gemeinnützigen Verband der deutschen Kultur „BRÜCKEN" gibt es in welchem Land?
9. In welcher Region Dänemarks ist die dortige deutsche Minderheit zu Hause?
10. In welcher kasachischen Stadt befindet sich der Redaktionssitz der „Deutschen Allgemeinen Zeitung"?

Hinweis: „ä" bleibt „ä".

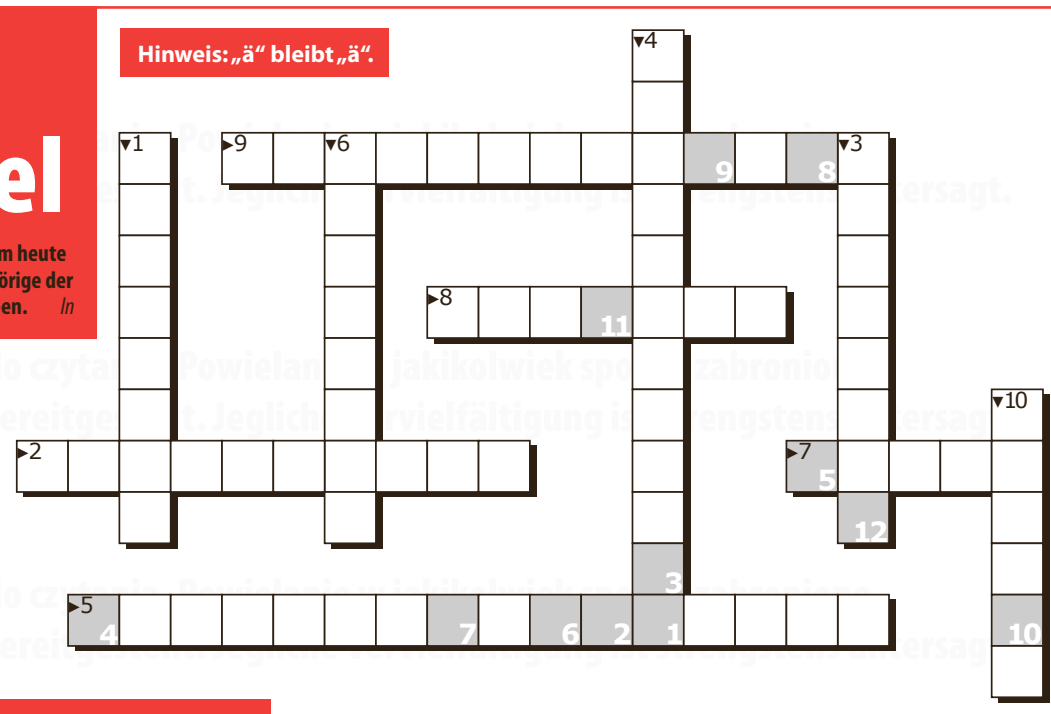

Erstellt mit XWords – dem kostenlosen Online-Kreuzworträtsel-Generator, https://www.xwords-generator.de/de

Die Lösung ist: 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Erinnerungskultur

WOCHENBLATT.pl

Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

Chefredakteur/redaktor naczelny: Dr. Rudolf Urban

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka; Lucas Netter (ifa-Redakteur/dziennikarz z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl.

Onlineredaktion/redakcja strony www: Manuela Leibig, Lucas Netter

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateus Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji: Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redaktion/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.
Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.
Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.